

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII, KLIMATU
I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 33)
z dnia 25 marca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 33)

25 marca 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „przedstawienie przez Ministra Aktywów Państwowych pana Jacka Sasina, Prezesa Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. (KRS 0000037957) pana Cezariusza Lesisza oraz Prezesa Zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju S.A. (KRS 0000466256) pana Pawła Borysa informacji na temat sytuacji w spółce Rafako S.A. (KRS 0000034143), a także wpływu ewentualnego ogłoszenia upadłości przez spółkę Rafako S.A. (KRS 0000034143) na wzrost stopy bezrobocia w powiecie raciborskim”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Woś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Zbigniew Gryglas** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Izabela Antos** dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikiem, **Adam Piotrowski** dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, **Cezariusz Lesisz** prezes i **Paweł Kolczyński** wiceprezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu SA, **Piotr Kuba** członek zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych, **Radosław Domagalski-Łabędzki** prezes zarządu Rafako SA wraz ze współpracownikami oraz senator **Ewa Gawęda**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, na wniosek grupy posłów pani marszałek zwołała dzisiejsze posiedzenie Komisji. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Informacja na temat zwołania posiedzenia Komisji. Na podstawie art. 198j ust. 2 i 3 regulaminu Sejmu, w związku ze zgłoszeniem przez grupę posłów na mocy art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu posiedzenie będzie prowadzone – jak jest od czasu pandemii – z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Jak mówiłem, posiedzenie odbywa się na wniosek przekazany do Komisji w dniu 25 lutego br.

Jednocześnie informuję, że członkowie Komisji obecni na sali głosują za pośrednictwem systemu do głosowania. Jest prośba, żeby się nie logować do systemu elektronicznego za pośrednictwem tabletu, żeby nie było dublowania głosowania, oczywiście, gdyby do głosowania doszło. Linki dla pozostałych posłów zostały wysłane wczoraj SMS-em, telefonem. Myślę, że wszyscy je dostali. Za chwilę sprawdzimy kworum. Wtedy będziemy wiedzieli, czy możemy obradować zgodnie z regulaminem.

Szanowni państwo, teraz poproszę o wyświetlenie przycisków do sprawdzenia kworum. Jak widzę, jest spore zainteresowanie dzisiejszym tematem, więc myślę, że mamy kworum. Ale zanim sprawdzimy kworum, proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek guziczka. Będziemy czekać na spłynięcie wyników.

A ja w tym czasie przywitam serdecznie panów ministrów. Dzisiaj obecnością na posiedzeniu naszej Komisji zaszczylicili nas: pan Zbigniew Gryglas podsekretarz stanu w Mini-

sterstwie Aktywów Państwowych, pan Michał Woś minister sprawiedliwości – chociaż nie wiem, czy udało mu się połączyć, bo jeszcze przed chwilą nie był podłączony – pan Paweł Borys prezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju SA, pan Radosław Domagalski-Łabędzki prezes zarządu Rafako SA, pan Cezary Lesisz prezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA, pani Izabela Antos dyrektor Departamentu Instrumentów Rozwojowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pan Piotr Czajkowski naczelnik wydziału w Departamencie Instrumentów Rozwojowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Paweł Kolczyński wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu, pan Adam Kotucha radca prawny w Rafako, pan Wojciech Krawczyk zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Piotr Kuba członek zarządu ds. inwestycji PFR TFI, pan Adam Piotrowski dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do Spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej oraz pan Maciej Stańczuk członek zarządu Rafako. Witam też panią senator Ewę Gawędę i – oczywiście – wszystkich państwa posłów, naszych sekretarzy. Nie wiem, czy są przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli. Chyba nie ma. Nie ma chyba także posłów spoza Komisji. Gdyby ktoś był, to by się zgłosił, ale nie widzę. Witam serdecznie wszystkich państwa.

Mam potwierdzenie kworum. Jeśli można proszę je wyświetlić na tablicy. Coś się zacięło? Mamy. Głosowało 29 osób, czyli mamy kworum.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie przez ministra aktywów państwowych pana premiera Jacka Sasina, prezesa zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu pana Cezariusza Lesisza oraz prezesa zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju pana Pawła Borysa informacji na temat sytuacji w spółce Rafako SA, a także wpływu ewentualnego ogłoszenia upadłości przez spółkę Rafako SA na wzrost stopy bezrobocia w powiecie raciborskim. Szanowni państwo, przystępujemy do przedstawienia wniosku przez przedstawiciela wnioskodawców. Poproszę tylko panią Gabrielę Lenartowicz, która będzie przedstawiać wniosek w imieniu wnioskodawców, żeby ujęła też aspekty dotyczące powiązania tego wniosku z kompetencjami naszej Komisji, ponieważ jesteśmy Komisją Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, a spółka Rafako jest spółką prywatną. A jeżeli chodzi o sprawy dotyczące bezrobocia, nie wchodzi one w zakres działania naszej Komisji, tylko ewentualnie komisji do spraw społecznych czy komisji dotyczącej samorządu. Wiem, że jest pewien niewielki udział PFR przy ratowaniu Rafako. Bo już takie próby ratowania były podejmowane. Stąd też w pewnym zakresie mieści się to w granicach zainteresowań naszej Komisji, ale tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Nie wiem, czy pozostałe aspekty, poza ogólnym zainteresowaniem i troską o naszych obywateli, wchodzi w zakres prac naszej Komisji. Ale myślę, że pani poseł pięknie nam to przedstawi. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Panowie ministrowie, panie przewodniczący, szanowni państwo, posłanki i posłowie, ale także licznie obserwujący nas – jak nas zapewniano – zainteresowani mieszkańcy powiatu raciborskiego i powiatów sąsiadujących, bo sprawa jest ważna i poważna. Oczywiście, zgodnie z sugestiami pana przewodniczącego przedstawię to, na ile ten temat jest powiązany z zadaniami naszej Komisji i ma wpływ na nasze decyzje. Szanowni państwo, Raciborska Fabryka Kotłów, to największy europejski producent kotłów energetycznych, ale nie tylko, bo także czempion technologiczny, jeśli chodzi o przemysł energetyczny, nie tylko na skalę krajową, ale także międzynarodową, z ustaloną renomą od wielu, wielu lat. Ta spółka ma obecnie kłopoty. Ale to kłopoty nie tylko tej firmy i jej pracowników, ale szerszej kłopoty polskiej gospodarki i szans na transformację energetyczną. I tu widzimy tę sprawę z punktu widzenia naszej Komisji. Wymiar i ranga problemu wymaga debaty na najwyższym poziomie.

Upadłość spółki, która zatrudnia obecnie ok. 1280 pracowników skutkowałaby także likwidacją wielu miejsc pracy, co doprowadziłoby do wzrostu bezrobocia, jak się szacuje, w powiecie raciborskim aż o ok. 77%. Przedstawiamy te skutki jako skutki gospodarcze, które mogą wpływać na kondycję polskiej gospodarki generalnie, a nie z punktu widzenia li tylko skutków bezrobocia. Jak słusznie przedstawił przewodniczący, jest to zadanie innej komisji. Ale skutki ewentualnej upadłości Rafako, która zagraża tej spółce, to także

straty dla wielu spółek Skarbu Państwa powiązanych z tą firmą. I tu jesteśmy na posiedzeniu właściwej Komisji. Wprawdzie jest to firma obecnie o statusie firmy prywatnej, ale poprzez powiązania nie tylko kapitałowe, ale także gospodarcze, kontraktowe, jest istotnie powiązana ze sferą Skarbu Państwa, a także z kwestiami energetyczno-klimatycznymi, które – jak już wspomniałam – są w domenie naszej Komisji. Takie straty – jak szacują eksperci – które mogłyby się pojawić w spółkach Skarbu Państwa w wyniku upadłości Rafako, to ponad 1 mld zł. Z kolei prywatne firmy mogłyby stracić niemalże 300 mln zł. Tak się szacuje. To pokazuje skalę problemu, gospodarczą skalę problemu. Będę prosiła, żeby o aktualnej sytuacji Rafako, bo ona jest przecież dynamiczna, kompetentnie wypowiedzieli się członkowie zarządu spółki. Przypomnę tylko w skrócie, żeby nie powtarzać materiałów, że w grudniu 2020 r. spółka złożyła propozycje układowe. Obecnie toczy się postępowanie restrukturyzacyjne, które ma się skończyć do końca kwietnia. Dla przypomnienia powiem, że podmioty państwowe, które są w sferze naszych zainteresowań – m.in. Gaz-System, Energa, PGE, Mostostal, Polimex głosowały przeciwko zawarciu układu, co jednoznacznie rodziło ryzyko upadłości. To postępowanie, ta propozycja została przyjęta głosami mniejszościowej części decydentów. Obecnie prowadzony jest także proces inwestorski głównego akcjonariusza – PBG – zarządzanego przez nadzorcę sądowego.

Jeśli chodzi o finansowanie spółki Rafako z punktu widzenia instytucji finansowych, m.in. Agencji Rozwoju Przemysłu, Rafako oczekuje na decyzję Agencji Rozwoju Przemysłu o przyznaniu finansowania pomocowego w kwocie 50 mln zł z instrumentu, który nazywa się „Druga szansa”. Jednocześnie uzyskał odmowę pomocy od Polskiego Funduszu Rozwoju. O przedstawienie szczegółów będę prosiła pana prezesa. Co zatem stoi przed nami? Jakie główne problemy i wyzwania stoją przed Rafako, również w kontekście sytuacji gospodarczej Polski? Podstawowym wyzwaniem dla Rafako jest powrót na rynek i odtworzenie portfela zamówień w obszarze usług i produkcji, bo obecnie ma trudności z powodu braku zdolności wystawienia gwarancji należytego wykonania. To powoduje, że spółka nie jest w stanie przystępować do przetargów w trybie prawa zamówień publicznych.

Następnie konieczna jest także zmiana układu właścicielskiego. W chwili obecnej pakiet 33% praw z akcji – o czym wspominałam – należy do PBG. Te prawa wykonuje nadzorca sądowy w ramach postępowania sanacyjnego. 10% udziałów w Rafako posiada TFI PFR.

Dlaczego się tym zajmujemy i na czym polega problem? Dlaczego jako posłowie zwracaliśmy się o debatę w tej sprawie? Chodzi o miejsce Rafako w transformacji sektora energetycznego w Polsce. Przed nami stoją wyzwania dotyczące modernizacji energetyki węglowej, ze szczególnym uwzględnieniem konwersji układów węglowych na gaz, a w dłuższej perspektywie na wodór. Wymaga to określonych kompetencji w zakresie wykonawstwa. Jak już wspominałam, Rafako, to przecież nie tylko kotły, ale daleko szersza działalność. Obecnie Rafako jest i będzie w najbliższym czasie jedynym podmiotem o tak dużej skali, który ma potrzebne zasoby, wiedzę czy know-how dla tego typu przedsięwzięć.

Dlaczego zajmujemy się tym na posiedzeniu właśnie tej Komisji? Dlaczego jest nam potrzebna informacja Ministerstwa Aktywów Państwowych? Bo właśnie to ministerstwo nadzoruje spółki Skarbu Państwa, których zachowanie jest kluczowe dla przetrwania Rafako, o czym już wspominałam. Upadłość Rafako oznacza gigantyczne straty – sięgające 1 mld zł – podmiotów powiązanych ze Skarbem Państwa. Upadłość oznacza też utratę kluczowych kompetencji niezbędnych do prawidłowej realizacji okresu przejściowego w polskiej energetyce. Mam na myśli realizację strategii energetycznej państwa. Potrzebne są też jasne decyzje polityczne co do wsparcia Rafako, jako przykładowego przedsiębiorstwa w dobie transformacji energetycznej, przez instytucje rozwojowe. Stąd pytania do prezesów tych instytucji.

Dyskusja o ratowaniu Rafako jest istotną częścią debaty o przyszłości transformacji polskiej energetyki. Przy tej okazji, pokazując Rafako, mówimy, że konieczne jest zapoczątkowanie szerokiej debaty, dyskusji o kształcie polskiej transformacji energetycznej, warunkach wsparcia tej transformacji, priorytetach, kształcie okresu przejściowego.

wego, środkach i nakładach także w ramach krajowego programu odbudowy. Wyraźnie widzimy tam zapisy, które będą stanowiły rynek dla wykonawców i realizatorów tak naprawdę transformacji energetycznej. Bo przecież transformacja energetyczna to nie tylko producenci energii, ale także całe otoczenie, w tym przypadku zwłaszcza technologiczne. Potrzebna jest więc poważna dyskusja o przyszłości polskiej energetyki i określenie, jakie kompetencje są potrzebne, jaka jest przyszłość np. rynku mocy czy instrumentów pomocowych itp.

Upadłość Rafako oznacza – i chcę to z całą mocą podkreślić – utratę kluczowych kompetencji w Polsce. A to przełoży się na wyższe koszty i utratę szans na modernizację konwersji na gaz i wodór w najbliższej przyszłości, bo alternatywą jest pozyskanie takich zdolności i kompetencji za granicą, co jest jakby wbrew polityce, którą prowadzi obecnie rząd i większość w parlamencie. Chciałabym jeszcze podkreślić, że pozyskiwanie tych kompetencji za granicą i rezygnacja z krajowych zasobów w tym zakresie będą skutkowały dużo wyższymi cenami, kosztami. Pytanie: Jaki zatem byłby najlepszy scenariusz i przyszłość dla takich spółek, jak Rafako? Ten pozytywny scenariusz, o którego rozważenie apelujemy, to zaangażowanie instytucji rozwojowych – polskich instytucji rozwojowych – w proces ratowania takich przedsiębiorstw, jakim w tym przypadku jest Rafako, z tym że konieczna jest determinacja i realizacja podejmowanych zobowiązań oraz zapewnień o udzieleniu wsparcia. Oczywiście, potrzebne są decyzje polityczne, ale żeby one nie kończyły się na deklaracjach. Chcę wyraźnie podkreślić, że wnioskodawcy – także ja – widzą, że to powinien być proces bezstronny o charakterze biznesowym i ekonomicznie racjonalnym. Rafako nie ma być przedmiotem działań wykraczających poza standardy rynkowe, prawne i pragmatykę realizacji transformacji polskiej energetyki. To niezwykle ważne. Uważamy przy tym, że interes gospodarczy państwa polskiego oraz ważne społeczne uwarunkowania, o których wspominałam też w kontekście bezrobocia, w tym transformacja, ale i rozwój województwa śląskiego, szczególnie dotkniętego kosztami restrukturyzacji górnictwa i pochodnych branż wykorzystujących węgiel... Takie przemiany sprzyjają i uzasadniają zaangażowanie administracji publicznej w pomoc dla Rafako.

W tym miejscu chciałabym także zadać pytania adresowane do Ministerstwa Aktywów Państwowych. O sformułowanie tych pytań poprosiłam tzw. stronę społeczną, czyli obywateli, pracowników, otoczenie zainteresowane publicznie. Te pytania spłynęły do mnie. Część z pytających zastrzegła sobie anonimowość, aczkolwiek pytania nie były skierowane anonimowo, więc nie są to anonimy. Pytania adresowane do przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych. Dlaczego spółki Skarbu Państwa nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, które już wymieniałam – czyli Gaz-System, Polimex, Energa, spółka z grupy PGE – głosowały przeciwko układowi Rafako, chociaż należałoby zakładać, że brak układu oznacza upadłość Rafako i brak możliwości zaspokojenia wiarytelności spółek Skarbu Państwa z masy upadłościowej?

Następne pytanie. Czy przedstawicielom Ministerstwa Aktywów Państwowych znane są nierynkowe praktyki na rynku wykonawstwa w branży energetycznej, zgodnie z którymi głosowanie spółek Skarbu Państwa przeciwko układowi było inspirowane przez jedną z wiodących firm branży będącej pod kontrolą Skarbu Państwa? Czy przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych widzą potrzebę konkurencji na rynku wykonawstwa w branży energetycznej w okresie transformacji energetyki, czy preferują funkcjonowanie jednego, wiodącego podmiotu kontrolowanego przez Skarb Państwa? Kolejne pytania sformułowały związki zawodowe działające w Rafako SA, które już wcześniej prowadziły korespondencję z ministrem, a także z przedstawicielami parlamentu w tej sprawie. Te pytania są takie. Czy Rafako, firma z ponad siedemdziesięcioletnią tradycją i tak zasłużona dla krajowej energetyki, o unikatowych i szerokich kompetencjach, może liczyć na pomoc państwa w uratowaniu ponad tysiąca miejsc pracy? Jeśli tak, to w jakiej formie ta pomoc mogłaby być udzielona?

Rozumiem, że to jest pytanie adresowane akurat nie do Ministerstwa Aktywów Państwowych, ale do ministerstwa pracy, więc poproszę o przekserowanie go w tę stronę. Drugie pytanie generalnie do rządu, ale myślę, że głównie do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Czy rząd planuje zaangażowanie Polimexu w ratowanie Rafako? Te pyta-

nia zgłosiły wszystkie trzy związki zawodowe działające w Rafako, a z imienia i nazwiska ich przewodniczący. I kolejne pytania, które wpłynęły od obywateli. Czy Skarb Państwa rozważa nacjonalizację firmy Rafako SA poprzez objęcie akcji Rafako przez spółki, w których Skarb Państwa ma pakiet większościowy, jak było w przypadku przejęcia Polimex Mostostal w 2017 r. przez PGE, Enea, Energa i PGNiG? Dosłownie cytuję. Następne trzy pytania tego samego autorstwa skierowane są – w moim rozumieniu – do Ministerstwa Sprawiedliwości. Pan przewodniczący witał wiceministra sprawiedliwości, więc myślę, że będzie mógł na nie odpowiedzieć. Jeśli nie, to będę prosiła, żebyśmy te odpowiedzi uzyskali na piśmie. One wiążą się z tematem, ale myślę, że są adresowane przede wszystkim do prokuratora generalnego.

Czy prowadzone jest dochodzenie w sprawie nieprawidłowości związanych z przejęciem firmy Rafako SA przez PBG SA? Czy prowadzone jest dochodzenie w celu wyjaśnienia czy za działaniami właściciela, tzn. firmy PBG SA względem Rafako nie brały udziału służby specjalne, tzn. ABW, SWW i SKW? Czy prowadzone jest dochodzenie w celu wyjaśnienia czy obligatariusze spółki Rafako SA poprzez PBG SA, spółki z udziałem Skarbu Państwa, nie działali na szkodę poprzez przeciągający się długotrwałe okres negocjacji z PBG SA? Sądzę, że te trzy pytania wiązały się z oświadczeniami publicznymi wiceministra o skierowaniu sprawy związanej z Rafako – bez bliższych szczegółów – do postępowania prokuratorskiego. Może dowiemy się, czy tak jest w istocie i jakie są wyniki.

Mam tylko jeszcze jedno pytanie, nadesłane też do prezesów funduszy. Sądzę, że chodzi o Agencję Rozwoju Przemysłu i o Polski Fundusz Rozwoju. Dlaczego w ramach nowych postępowań na dostawę urządzeń dla energetyki, czyli w szczególności w ramach obecnych inwestycji większość dostaw pochodzi spoza polskich fabryk i biur projektowych? Szczególnie dotyczy to nowo budowanych jednostek opalanych gazem, w których dostawy kotłów są realizowane z Austrii, Czech, Niemiec, Hiszpanii i Włoch. Absurdem jest to, że samo Rafako realizuje jeden ze swoich kontraktów na bazie kotłów pochodzących z Włoch. Czy ministerstwo i przedstawiciele niniejszych funduszy mają tego świadomość?

Potęgą większości krajów przemysłowych – dziś właściwie tylko kraje dalekiej Azji – polega na tym, że dostawy w pierwszej kolejności realizuje się ze swoich zakładów czy fabryk. Rozumiem, że to są też kwestie proceduralne prawa zamówień publicznych itp. Te ograniczenia są jednak narzucane w obrębie chociażby Unii Europejskiej, której jesteśmy częścią. Na zakończenie chciałabym tylko podkreślić, że to budzi emocje społeczne i postawy Polaków w tak trudnym okresie, zwłaszcza dla takich obszarów, jak powiaty raciborski, wodzisławski, rybnicki – najbliższe sąsiedztwo, czyli tzw. subregion zachodni województwa śląskiego – dla których to jest rynek pracy. Rafako jest jednym z najważniejszych miejsc pracy, zwłaszcza na dużym poziomie technologicznym.

Z tym związany jest niepokój. A z drugiej strony są konsekwencje gospodarcze – nie tylko dla całego Śląska – złej sytuacji czy – nie daj Boże – upadłości tej spółki. Ten list skierował do pana przewodniczącego Komisji Artur Wierzbicki, radny rady powiatu raciborskiego, a jednocześnie pracownik Rafako, który obecnie odchodzi z Rafako, jak co najmniej 400 pracowników z rodzinami w ramach procesu zwolnień grupowych. Ten proces może się rozszerzać. Nie będę cytowała całego listu. Złożyłam go na ręce pana przewodniczącego. A członkowie Komisji obecni na sali też mogą się z nim zapoznać, bo dostali jego kopię. To jest obraz trwogi i niepokoju społecznego wyrażony przez samorządowca i jednocześnie pracownika. Myślę, że warto go przeczytać, bo pokazuje, jaki jest stan emocji wśród pracowników, w otoczeniu. Warto, zwłaszcza z punktu widzenia ewentualnych decyzji politycznych przyjrzeć się i pochylić się nad tym problemem, zwłaszcza że spółka Rafako SA jest dla raciborzan, dla połowy Śląska od wielu, wielu pokoleń miejscem uosabiającym polską myśl techniczną, polskich inżynierów. Nie tylko odtwórców, ale twórców polskiej technologii, a także polskiej marki na arenie międzynarodowej. Rafako zawsze było znane z wysokich kompetencji. Całe pokolenia, całe rodziny traktowały je z szacunkiem. Zatrudnionych, ale także z otoczenia... W zasadzie w Raciborzu, w okolicy nie ma osoby, nie ma rodziny, która w bezpośredni lub pośredni sposób nie byłaby związana z Rafako historycznie bądź obecnie. Wielu mieszkańców, wielu obywateli na Śląsku wiąże swoje ambicje rozwoju zawodowego i ciekawej pracy, zwłaszcza

w otoczeniu przekształcającej się także, jeśli chodzi o górnictwo, całej sfery gospodarczej, z Rafako, więc warto – tu apeluję do decydentów, do władz – pochylić się nad tym problemem, bo on jest – spojrzawszy fokusowo – właściwy i odpowiedni dla całego naszego kraju, a dla Śląska w szczególności.

I jeszcze w takim rozumieniu, że apelujemy o rozwiązania, które są możliwe, są zgodne z prawem i będą przejrzyste i bezstronne. Nie chodzi o wspieranie jednego przedsiębiorstwa prywatnego, ale o takie rozwiązania, do których miałyby dostęp wszystkie przedsiębiorstwa w Polsce, które są na drodze transformacji. Bo transformacja energetyczna jest także transformacją gospodarczą otoczenia gospodarczego, technologicznego i społecznego, co widać i co pięknie akurat w tej części zostało zdiagnozowane w krajowym programie odbudowy. Myślę, że Rafako ma największe szanse, nie tylko szanse, ale i kompetencje przede wszystkim, jeśli chodzi o zasoby kadrowe, o zasoby ludzkie, żeby być dla rządu, dla Polski narzędziem takiej transformacji energetycznej, której byśmy sobie życzyli.

Dziękuję bardzo za uwagę. Bardzo bym prosiła, panie przewodniczący, bo celowo nie uszczegółowiłam obecnej sytuacji Rafako, bo ona jest dynamiczna, a najbardziej kompetentni będą członkowie zarządu, którzy widzą temat od środka i znają go w sposób najbardziej wiarygodny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapytam pana ministra, ponieważ jest taki obyczaj, że po prezentacji wnioskodawców z reguły zabiera głos pan minister. Ale pani Gabriela Lenartowicz prosiła, gdyby pan minister się zgodził, żebyśmy teraz udzielili głosu prezesowi Rafako. Jeżeli pan minister się zgodzi, poprosilibyśmy pana prezesa. Może wtedy bardziej kompleksowo zapoznalibyśmy się z sytuacją Rafako i ewentualnymi aspiracjami o pomoc państwa. Jak rozumiem, w tej chwili trwa postępowanie rozstrzygające czy taka pomoc będzie, czy nie. To jest troszkę niezręczne, że w trakcie tego procesu mamy posiedzenie Komisji, ale być może wyjaśnienia pana prezesa mogłyby jeszcze rozszerzyć naszą wiedzę na temat sytuacji. Tak, że zapytam pana ministra Gryglasa. Nie wiem, czy nas słyszać.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

Słyszać, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, bardzo dziękuję. Proponuję, żebyśmy się jednak trzymali pewnej tradycji sejmowej. Jeśli państwo pozwolą, odniosę się do głównych tez wystąpienia pani poseł. A później oddalibyśmy głos państwu reprezentującym zarząd Rafako.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. To bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z pewną satysfakcją wysłuchałem głosu pani poseł, która wzywała do prowadzenia przez rząd Rzeczypospolitej suwerennej polityki gospodarczej, bo taką suwerenną politykę gospodarczą prowadzi rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. I to dobrze, że państwo wreszcie dostrzegają, że tak to powinno wyglądać. Nie, nie jesteśmy zainteresowani tym, żeby pozyskiwać kompetencje za granicą. Chcemy je odbudowywać w kraju. Chcemy je utrzymywać w kraju i to czynimy. Reindustrializacja Polski jest jednym z elementów Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju pana premiera Mateusza Morawieckiego. Pani poseł ma rację, że chociaż Skarb Państwa nie ma tam bezpośredniego udziału, a udział pośredni jest bardzo niewielki, analizujemy to i bardzo uważnie obserwujemy sytuację w firmie Rafako.

Zgodzę się, że jest ona bardzo istotną firmą na mapie gospodarczej Polski. To producent nie tylko kotłów, ale także gotowych bloków energetycznych, bloków kogeneracyjnych. To wreszcie producent instalacji odsiarczania, odazotowania i wielu urządzeń ochrony środowiska w bardzo szeroko rozumianym obszarze. Taka firma jest Polsce potrzebna. Jest Polsce niezbędna. Dlatego m.in. w tę firmę zaangażował się Polski Fundusz Rozwoju. Za chwilę poproszę pana prezesa, żeby opowiedział o tym aktywnym zaangażowaniu funduszu w ratowanie firmy.

Proszę państwa, bardzo skrótowo o tym, jaka jest moja diagnoza oceny sytuacji w firmie Rafako. To wynik wielu lat różnych zdarzeń, które miały niekorzystny wpływ na sytuację firmy. To upadłość jej głównego akcjonariusza. To wreszcie w ostatnim okresie takie losowe zdarzenia, które też wstrząsnęły firmą. Przyczyn jest więcej. One mają także charakter strukturalny. Chcę powiedzieć, że ministerstwo aktywów, Skarb Państwa i podmioty kontrolowane przez Skarb Państwa dokładały wszelkich starań, żeby problemy finansowe firmy, problemy z płynnością finansową nie wpływały na realizację kluczowych inwestycji w elektroenergetyce. To się udało osiągnąć. Sam nadzorując wiele spółek Skarbu Państwa byłem świadkiem tego, jak spółki grupy PGE, grupy Enea czy Energa ingerowały w ten proces, płacąc wprost podwykonawcom, tak żeby uchronić także inne spółki – podwykonawców – firmy współpracujące z Rafako przed jakimiś perturbacjami. I wreszcie, żeby przede wszystkim ochronić najważniejsze inwestycje dla polskiego sektora elektroenergetycznego, które są realizowane teraz i które są przed nami.

Zgadzam się z panią poseł, że firma ma do odegrania wielką rolę w naszym projekcie transformacji energetycznej, zgodnie ze strategią, która została przyjęta przez rząd, tj. polityką energetyczną Polski do 2040 r. Będziemy potrzebowali nowych instalacji. Będziemy potrzebowali wiele modernizacji. Tutaj pole do działania takich firm, jak Rafako, z całą pewnością będzie bardzo duże. Proszę państwa, odniosę się krótko do tego, dlaczego niektóre z podmiotów Skarbu Państwa nie wsparły procesu restrukturyzacji. To jest zawsze bardzo trudna decyzja, bo trzeba wyważyć wiele składowych, w tym wpływ na sytuację konkretnych podmiotów. Muszą państwo wiedzieć i pamiętać o tym, że każdy z członków zarządu spółki odpowiada także karnie w sytuacji działania na szkodę spółki. A tego typu sytuacje, to są bardzo trudne decyzje, które trzeba podjąć. Te decyzje mają także wpływ na sytuację podwykonawców, wierzycieli. Mają wpływ na całe otoczenie gospodarcze. I to nie jest zero-jedynkowy obraz, z którym mamy do czynienia w tej sytuacji, z którą mieliśmy do czynienia tutaj, w przypadku Rafako.

Miałem informacje, że czasem brakowało rzetelnej informacji o tym, jaki będzie wpływ tego układu na poszczególne firmy, jaka część wierzycieli nie zostanie włączona do układu, dlaczego i jaki był klucz podejmowania tego typu decyzji. Wydaje mi się, że w pewnym sensie zabrakło tutaj informacji, ale cieszę się, że mimo tych trudności proces restrukturyzacyjny przebiega właściwie. Mam nadzieję, że zakończy się finalnie powodzeniem. Raz jeszcze podkreślę, że firma Rafako jest niezwykle ważnym podmiotem na mapie gospodarczej kraju. I tak pozostanie. Chcę zadeklarować, że Skarb Państwa użyje wszelkich dostępnych nam prawem narzędzi, żeby wspierać działania firmy, żeby mogła w przyszłości spełnić tę rolę, o której mówiłem, rolę dotyczącą transformacji sektora elektroenergetycznego.

Odnosząc się do kolejnych pytań pani poseł powiem, że z pewnym zdumieniem usłyszałem, że pani poseł postuluje nacjonalizację firmy. Nie unikamy takich projektów, ale przypomnę, że rząd, który był wspierany przez Platformę Obywatelską, czynił raczej coś odwrotnego niż dążenie do tworzenia w Polsce podmiotów gospodarczych i wzmacniania tych podmiotów.

Proszę państwa, chciałbym poprosić o udzielenie w tej chwili głosu panu prezesowi Borysowi, który powie o roli PFR we wspieraniu restrukturyzacji firmy Rafako. Następnie, panie przewodniczący, chciałbym poprosić o udzielenie głosu prezesowi Agencji Rozwoju Przemysłu, który powie o możliwych instrumentach wsparcia, o wspomnianym tutaj programie „Polityka Nowej Szansy”, o wniosku zarządu Rafako, który wpłynął do Agencji Rozwoju Przemysłu, a także o wsparciu w zakresie poprawy płynności, czyli o pożyczce właścicielskiej, która także jest dopuszczalna i możliwa w tym scenariuszu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł zgłasza się w sprawie sprostowania.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Tak, ja jedno zdanie sprostowania. Panie ministrze, ja nie postulowałam nacjonalizacji. Zadałam pytanie, które zostało do mnie nadesłane przez obywatela. I sądzę, że ono

było trochę prowokacyjne, żeby usłyszeć dokładnie taką uspokajającą odpowiedź, jakiej udzielił pan minister. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jednak teraz poproszę pana prezesa Domagalskiego. Myślę, że kolejnym mówcom łatwiej będzie się odnieść do ewentualnych propozycji, chociaż jest tu – jak powiedziałem – pewna niezręczność, ponieważ jest wniosek rozpatrywany przez PFR. Nasze posiedzenie może tworzyć takie wrażenie, że jest to jakaś próba lobbingu czy nacisku na państwowe instytucje, które powinny rozpatrzyć to w sposób obiektywny, jak mówiła pani poseł – rynkowy, czy taka operacja jest też z punktu widzenia spółek Skarbu Państwa, PFR czy Agencji Rozwoju Przemysłu opłacalna. Powinniśmy się też kierować interesami spółek Skarbu Państwa. Szanujemy przedsiębiorców prywatnych, ale nie może być tak, że kosztem spółek Skarbu Państwa będziemy ratować firmę, co do której – jak mówił pan minister – są duże uwagi, jeśli chodzi o sposób zarządzania i to nie przez obecnego prezesa, ale przez wiele poprzednich lat. Myślę, że jest to powód dużych kłopotów Rafako.

Są tam różne informacje. Myślę, że pan minister Woś – o ile będzie mógł – też uchyli rąbka tajemnicy. Jeżeli postępowanie jest w toku, być może jest objęte tajemnicą śledztwa. Ale rzeczywiście jest to sytuacja złożona, skomplikowana. Chcielibyśmy pomóc, ale pomoc nie może być udzielona tak, jak poprzednio, że z tej pomocy wynikły tylko kolejne straty i kolejne kłopoty. Patrząc na pomoc przedsiębiorcom, musimy też patrzeć na to, na ile ich działalność rokuje nadzieje na wydobycie się firmy na powierzchnię. Z drugiej strony – oczywiście – bardzo cenne jest to, co mówiła pani poseł, że chcemy ratować nasze firmy. Nie chcemy tracić kompetencji. Chcemy, żeby były w kraju. To też trzeba wziąć pod uwagę.

Bardzo się cieszę, bo do tej pory słyszałem takie wypowiedzi, że po co nam kompetencje w Polsce czy lotnisko, jeśli jest w Berlinie. Tymczasem jest bardzo duży postęp i dbałość o to, żeby te kompetencje były u nas. Z tego powodu bardzo dziękuję, pani poseł, bo chcielibyśmy, żeby nasz kraj się rozwijał i żebyśmy mieli własny potencjał i nie korzystali tylko z zagranicznych kompetencji. Myślę, że to też jest kwestia do pytania dla panów ministrów. Czy te kompetencje, które są, są w stanie posiadać jakieś inne firmy? Padła tutaj sugestia, że jakaś inna firma – bez wymieniania nazwy – próbuje wpłynąć na proces układowy, który w najgorszym przypadku może prowadzić nawet do upadłości firmy. Ale, czy jest to firma polska, czy firma zagraniczna? Jeżeli na rynku polskim jest konkurencja, a różne firmy mogą posiadać te same kompetencje, to nie ma już takiej groźby, że bezpowrotnie utracimy kompetencje w kraju. To też jest istotna kwestia. Bardzo proszę pana prezesa Domagalskiego o zabranie głosu.

Pan prezes nie ma włączonego mikrofonu. Tam jest taka ikonka z przekreślonym mikrofonem. Trzeba ją wcisnąć. Nie zadziałało.

Tak pani poseł chwaliła bardzo wysokie kompetencje, a widzę, że nawet z komputerem jest problem. Przepraszam, to taka złośliwa uwaga.

Prezes zarządu Rafako SA Radosław Domagalski-Labędzki:

Dziękuję bardzo. Przepraszam państwa za problemy techniczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Rafako SA Radosław Domagalski-Labędzki:

Mam nadzieję, że teraz już jesteśmy słyszani. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, szanowni goście, przede wszystkim chciałbym podziękować w imieniu zarządu i pracowników za możliwość uczestnictwa w posiedzeniu Komisji. Chciałbym również podziękować za zainteresowanie i podniesienie problemu, który z pewnością swoją rangą wykracza poza region raciborski. Problemy Rafako są typowe dla branży. Wiele polskich firm, polskich podwykonawców i wykonawców przeżywa wiele problemów, w tej chwili wynikających z tego, z czym się wszyscy borykamy, czyli z niepewności na rynku w zakresie transformacji energetycznej. Przede

wszystkim chciałbym wszystkich państwa zapewnić o jednej rzeczy, o tym, że spółka działa transparentnie, w pełni transparentnie.

Ubiegamy się o pomoc ze strony instytucji rozwojowych, ale robimy to w sposób całkowicie transparentny. W taki sposób, żeby dochować wszystkich procedur. Osobiście, jako prezes zarządu Rafako SA, mam pełną świadomość tego – o czym wspomniał pan minister – że były istotne problemy w zarządzaniu spółką, w jakości zarządzania spółką. Pewne procesy nie były właśnie transparentne. To jest na pewno też jeden z powodów obecnych problemów spółki. Natomiast aktualnie jesteśmy zdeterminowani do tego, żeby podnieść poziom zarządzania. I to się dzieje. To się dzieje również dlatego, że jesteśmy w postępowaniu restrukturyzacyjnym, które spowodowało, że wszystkie stare wiarytelności zostały ujawnione i opisane. Jesteśmy w bieżącym kontakcie z instytucjami publicznymi udzielając wszelkich wyjaśnień do składanych wniosków. W związku z tym chciałem państwa uspokoić i zapewnić w imieniu całego zarządu Rafako, że jesteśmy całkowicie do dyspozycji wszystkich organów i instytucji administracji publicznej w procesie wsparcia spółki.

Chciałbym również zapewnić, że spółka nie oczekuje niczego więcej, niż wynika z instrumentów, które są publicznie dostępne. Nie chcemy żadnego uprzywilejowania. Nie chcemy być traktowani w sposób szczególny, mimo że Rafako na pewno ma wyjątkową pozycję na rynku, co wynika z ponad siedemdziesięcioletniej tradycji, ze skali działalności i z zaangażowania w największe projekty energetyczne w Polsce. Rzeczywiście, jest tak, że ostatnio nastąpiła kumulacja wszystkich problemów z przeszłości, które zmusiły spółkę do wszczęcia postępowania restrukturyzacyjnego. Rzeczywiście, jest tak, że zostaliśmy zaskoczeni przez naszych partnerów handlowych, przez zamawiających, czyli przez spółki Skarbu Państwa, które głosowały przeciwko układowi.

Oczywiście, jako były członek zarządu spółek Skarbu Państwa doskonale rozumiem odpowiedzialność, która ciąży na organach podmiotów z udziałem Skarbu Państwa. Natomiast wydaje nam się, że te decyzje musiały mieć jakieś szersze uzasadnienie, dlatego że warunki układu były jednoznacznie korzystne dla naszych partnerów handlowych, o czym świadczy to, że wszyscy podwykonawcy i wykonawcy, spółki zagraniczne – niemieckie i czeskie – ale również i przede wszystkim polskie, głosowały za układem. W zasadzie tylko spółki Skarbu Państwa głosowały przeciwko układowi. To było wotum nieufności w stosunku do spółki, co też jest poniekąd zrozumiałe ze względu na to, że spółka miała problemy przy niektórych projektach.

Tak się składa, że zawarcie układu pokrywało się czasowo z zakończeniem największej inwestycji realizowanej przez Rafako w ostatnich latach, czyli projektu Jaworzno 910. To jest projekt dotyczący ostatniego dużego bloku węglowego w Polsce. Wartość tej inwestycji, to ponad 6 mld zł. Rafako jest głównym wykonawcą. Pierwsza połowa ubiegłego roku, to okres intensywnych negocjacji z inwestorem, czyli z grupą Tauron. Udało się zawrzeć bardzo korzystny kompromis zarówno dla zamawiającego, jak i dla Rafako. To był przykład tego, że Rafako potrafi realizować najtrudniejsze projekty w polskiej energetyce nie tylko od strony technicznej, ale również jest w stanie partnersko współpracować ze spółkami Skarbu Państwa. Myślę, że to potem też pokazało, że Rafako może być wiarygodnym partnerem mimo problemów z zawarciem układu. Układ został zawarty minimalną większością. Dosłownie chodziło tam o dziesiątki procent.

Nasze relacje z partnerami w branży energetycznej, ze spółkami Skarbu Państwa, istotnie się poprawiają. To jest na pewno dobry sygnał. Natomiast w tej chwili wychodzą bezwzględnie wszystkie problemy branży. W tej chwili branża jest pod olbrzymią presją. To nie tylko Rafako. Pan minister wspomniał, że spółki Skarbu Państwa starają się poprawiać płynność wykonawczą. Oczywiście, to jest prawda. Tak się dzieje. Natomiast nie zmienia to faktu, że jako branża, a nie tylko jako Rafako, spotykamy się z polityką nakładania kar umownych, kar porządkowych. A to jednak w istotny sposób tę płynność pogarsza. Oznacza to, że rzeczywiście potrzebna jest szersza dyskusja, o czym wspomniała na wstępie pani poseł, odnośnie do kierunków transformacji energetyki. Jestem o tym najgłębiej przekonany, że Rafako ze swoim portfolio doświadczeń i technologii może być liderem dekarbonizacji w Polsce.

Jesteśmy w stanie modernizować bloki węglowe obniżając ich emisyjność i dostosowując je do nowych bardzo ambitnych celów, które w 100% podzielam. Uważam, że dekarbonizacja jest jedynym kierunkiem transformacji energetycznej. Rafako po prostu jest potrzebne. Jest potrzebne nie tylko dlatego, że ma kompetencje. Rafako przede wszystkim to jest cały ekosystem drobnych i średnich podwykonawców w Polsce. Generalnie współpracujemy z polskimi podwykonawcami nie tylko z regionu Śląska. W moim przekonaniu konsekwencje upadłości Rafako byłyby rzeczywiście dramatyczne i wykraczające poza zwykłą praktykę rynkową, dlatego że upadłość Rafako to gigantyczne problemy z realizacją projektu Jaworzno. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, bo jestem też prezesem spółki zależnej Rafako, która realizuje projekt Jaworzno. A to jest blok o kluczowym znaczeniu dla systemu elektroenergetycznego w Polsce. Ten blok ma najwyższe parametry techniczne i najwyższą sprawność. Spełnia bardzo restrykcyjne wymogi środowiskowe. Osobiście jestem dumny, że jestem prezesem spółki, która wykonała najbardziej nowoczesny blok węglowy w Polsce. To tylko pokazuje, że spółka ma przyszłość. Ma kompetencje i ma zespół ludzi, którzy potrafią przeprowadzać najtrudniejsze projekty. Nasi podwykonawcy to są setki firm. Biorąc pod uwagę skalę naszej działalności, są to tysiące osób bezpośrednio zaangażowanych w pracę dla Rafako lub po prostu w Rafako. Spółka realizuje cały łańcuch wartości dodanych. To jest bardzo ważne, dlatego że te kompetencje zostają w Polsce. Tutaj – w Polsce, na Śląsku. To są kompetencje w zakresie projektowania, kompetencje w zakresie produkcji. Mamy najbardziej wykwalifikowanych spawaczy czy inżynierów od instalacji wysokociśnieniowych. Realizujemy najbardziej złożone, najbardziej skomplikowane projekty.

Jeżeli doszłoby do negatywnego scenariusza, te kompetencje bezpowrotnie zostaną utracone. Ci ludzie bardzo szybko znajdą zatrudnienie w Czechach, w Wielkiej Brytanii i w innych regionach, a tych kompetencji po prostu się nie odtworzy. Wreszcie w kontekście bardzo ambitnych planów rządu w zakresie uruchomienia projektu budowy elektrowni jądrowych tylko przypomnę, że Rafako było spółką przeznaczoną do realizacji projektu jądrowego. Pewne zasoby, kompetencje i wiedza zostały w spółce. Spółka może stanowić istotny fundament późniejszego wykonawstwa na tym rynku. Na to liczę, dlatego że chciałbym, żeby jak najwięcej tych kompetencji zostało w Polsce. Jako osoba utożsamiająca się z tą polityką, która umiejscowiła kluczowe kompetencje w Polsce w tym łańcuchu wartości dodanej wierzę, że możemy pełnić tę kluczową rolę.

Wracając do najważniejszych kwestii, chciałbym zapewnić, że spółka jest transparentna. Spółka w sposób transparentny stara się o pomoc w ramach istniejących środków. Profesjonalizujemy swoje działania. Chciałbym, żeby wszyscy państwo mieli przekonanie, że obecny zarząd Rafako chce działać w 100% profesjonalnie. Wiemy, że spółki Skarbu Państwa mają prawo oczekiwać realizacji projektów zgodnie z harmonogramem i zgodnie z kosztorysem. W naszym podejściu nie ma i nigdy nie było – przynajmniej od kiedy jestem członkiem zarządu Rafako i prezesem Rafako – innego nastawienia. Pokazaliśmy, że potrafimy zawierać najtrudniejsze kompromisy ze spółkami Skarbu Państwa, tak jak to było w przypadku bloku Jaworzno 910.

To, co powiedział pan minister, mogę tylko potwierdzić. To znaczy, na rynku transformacji energetycznej w Polsce zdecydowanie jest miejsce dla Rafako. Możemy modernizować bloki, obniżając ich emisyjność, poprawiając sprawność, funkcjonalność i parametry pracy. Jesteśmy gotowi na nowe technologie, które wypracowujemy we współpracy z NCBiR. To są najnowocześniejsze technologie w tym segmencie. Nie ma takich technologii na rynku. Jesteśmy gotowi z partnerami technologicznymi i globalnymi firmami wdrażać te kompetencje w Polsce. Głęboko wierzę, że Rafako jest silnym podmiotem z nowym układem właścicielskim, co jest bardzo ważne, bo kończymy proces inwestorski. Wiem, że ta dyskusja jest zaawansowana. Myślę, że zmierza do jakichś pozytywnych rozwiązań w niedalekiej przyszłości. Jestem pewien, że kiedy ten proces się zakończy, Rafako będzie filarem polskiej energetyki, tak jak było przez siedemdziesiąt lat. Tak samo będzie filarem transformacji polskiej energetyki.

Jako pracownicy całej grupy Rafako wiemy, że musimy dolożyć wszelkiej staranności, żeby odbudować zaufanie. Takie jest nasze podejście. Chcemy współpracować z instytucjami publicznymi. Bardzo się cieszę ze słów pana ministra, z zapewnienia, że jest

miejsce dla Rafako. Dołożymy wszelkich starań, żeby każda złotówka z ewentualnej pomocy – a jeszcze raz podkreślam, że staramy się o te środki w sposób całkowicie przejrzysty, nie oczekując niczego więcej niż to, co jest w zasobach funduszy przeznaczonych na pomoc firmom, które mają przejściowe problemy – była przez nas wydatkowana na zasadach najwyższej staranności. Zresztą takie praktyki wprowadziliśmy. Spółka jest już w takim momencie, w którym zła sława – o ile taka była, ale takie głosy są – przeminie.

Z całą pewnością poziom zarządzania bardzo istotnie się poprawił. Świadczy o tym również to, że jeszcze w listopadzie były problemy z układem. Rzeczywiście, jako prezes musiałem też brać pod uwagę to, o czym powiedziała pani poseł, przekazując jedno z pytań, które skądś wpłynęło. Rzeczywiście, były takie informacje, że są takie zamiary czy tendencje, żeby Rafako nie przetrwało. Myślę, że najgorszy okres już powoli odchodzi w zapomnienie. Jesteśmy gotowi do przystąpienia do kontynuacji działania na podstawie założeń transformacji energetycznej. Chcemy być fundamentem transformacji. Tak naprawdę prosimy tylko o to, żeby spółka miała szansę skorzystać z tej pomocy, skorzystać na takich zasadach, jak każdy inny podmiot.

Chcielibyśmy, żeby instytucje rozwojowe też wspierały proces dalszej restrukturyzacji Rafako, oczywiście na tyle, na ile pozwalają procedury i przepisy. Chcemy odbudować wszystkie relacje ze spółkami Skarbu Państwa w taki sposób, żeby polityka nakładania kar umownych i kar porządkowych nie była potrzebna. To po prostu wymaga dialogu. Myślę, że kończąc mogę sobie pozwolić na taką dygresję. Naprawdę problemy Rafako nie są tylko problemami naszej spółki. One są publiczne czy medialne ze względu na skalę naszej działalności, jak również ze względu na skalę problemów społecznych. Ale bardzo wiele firm z naszej branży ma podobne problemy. To wynika właśnie z tego, że potrzebna jest dyskusja o kształcie polskiej transformacji energetycznej, o modernizacji polskiej energetyki, o dekarbonizacji, o uwzględnianiu bardzo ambitnych celów. Chcemy być liderem tej zmiany. Chcemy kontynuować działalność w Raciborzu, na Śląsku. Chcemy współpracować z naszymi dostawcami, przede wszystkim z polskimi dostawcami. Taka jest logika naszej działalności, że te kompetencje muszą zostać w Polsce.

Przy tej okazji chciałbym wszystkim podziękować – paniom posłankom, pani senator Gawędzie, która nas też wspierała, pani poseł Lenartowicz, która doprowadziła do tego, że jako Rafako możemy przedstawić naszą sytuację. Mam wrażenie, że bardzo wielu interesariuszy lokalnie na Śląsku też wspiera spółkę. Moim obowiązkiem, jako prezesa zarządu, jest nie zawieść tych oczekiwań, bo znaczenie Rafako wykracza daleko poza Racibórz, a nawet poza Śląsk. To jest po prostu problem bardzo ważny społecznie, ale też ekonomicznie. Mam nadzieję, że również dzięki dzisiejszemu posiedzeniu jesteśmy w stanie go rozwiązać. Szanowny panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Wszystkim państwu raz jeszcze dziękuję za doprowadzenie do posiedzenia Komisji, za zaangażowanie.

Jako Rafako jesteśmy w 100% do dyspozycji w każdym procesie. Chcemy, żeby każdy proces był transparentny i taki na pewno będzie. Działamy profesjonalnie. Proszę naprawdę wierzyć, że najtrudniejsze chwile Rafako i te problemy z zarządzaniem są już częścią naszej historii. Natomiast teraz otwiera się nowy rozdział. Chcemy zostać na rynku jako fundament polskiej transformacji energetycznej i kontynuować swój wkład w budowanie kompetencji w Polsce, zasobów w Polsce i dobrobytu w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To bardzo piękna reklama firmy, ale tak naprawdę nie dowiedzieliśmy się, na czym konkretnie polegają kłopoty firmy. Było dużo zapewnień, ale ogólnikowych. Rodzi się pytanie, jak Skarb Państwa czy wsparcie przez PFR, przez Agencję Rozwoju Przemysłu miało być zabezpieczone? Jak dawać gwarancję, że firma rzeczywiście wyjdzie z kłopotów nie tylko na słowo? Z jakimi zabezpieczeniami będą realizowane kontrakty i terminowo, i jakościowo? Powiedzenie, że spółki Skarbu Państwa były przeciwno układowi, to bardzo płytkie określenie. Należałoby zapytać, jakie były powody? Czy dlatego, że nie było wykonania w terminie, że jakościowo nie było zabezpieczenia

możliwości wykonania tego przez Rafako? A przy samym układzie mam takie pytanie. Czy to prawda, że w zestawieniach dotyczących wiarytelności doliczyli sobie państwo należności wierzyciela z tytułu różnych wiarytelności w stosunku do podwykonawców i to jeszcze po okresie ogłoszenia postępowania układowego? Trudno to nazwać, że są to działania profesjonalne.

Po takich działaniach spółki Skarbu Państwa wycofują się z umów, ponieważ kontrakty nie są wykonane ani prawidłowo, ani nie są podpisane w terminie. Trudno jest mówić, że być może wiarygodność tej firmy była. Ona po prostu całkowicie utraciła wiarygodność, panie prezesie. Odbudowanie czegoś, co się utraciło, jest bardzo trudne. Na razie jeszcze nie dowiedzieliśmy się o sytuacji PBG i o różnych problemach finansowych, ani o możliwości odzyskania kompetencji. Z tego, co mówi się na rynku, część ludzi z najwyższymi kompetencjami już odeszła z Rafako, więc problemy są dużo większe i dużo głębsze, niż pan prezes powiedział. Rozumiem, że o własnej firmie mówi się tylko dobrze. Ale, jeżeli mamy rozmawiać szczerze, to należałoby przedstawić jakiś plan, a nie tylko szczere chęci czy to, że chcielibyśmy być wiodącym podmiotem, że mamy długoletnie doświadczenia. To są ogólniki, z których nic nie wynika.

W takim razie teraz poprosiłbym przedstawiciela Polskiego Funduszu Rozwoju, jeżeli jest. Rozumiem, że tutaj nie padnie odpowiedź na pytanie, czy taka pomoc zostanie udzielona, czy nie, bo procedury są w trakcie. Nie wyobrażam sobie tego przed zakończeniem tego postępowania. Zresztą – o ile jest to prawdą – w mediach można było przeczytać o dyskusji, że nie były złożone kompletnie dokumenty. Czy już jest po złożeniu dokumentów uzupełniających? Czy wszystkie dokumenty są już złożone prawidłowo? Nawet, jeżeli miałyby to być rozpatrzone, najpierw muszą być spełnione wszystkie wymogi formalne. A z informacji, które przewijają się w mediach wynika, że te wymogi formalne nie były spełnione przez Rafako. Bardzo proszę, nie wiem, kto z agencji, bo z tego, co wiem, zdaje się, że pan Paweł Borys miał jakiś kontakt z osobami zakazanymi i jest na kwarentannie. Ale czy w jego zastępstwie – bardzo proszę – jest to pan Piotr Kuba? Tak?

Członek zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych Piotr Kuba:

Tak. Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To bardzo proszę o zabranie głosu.

Członek zarządu PFR TFI Piotr Kuba:

Jestem członkiem zarządu PFR TFI, czyli firmy czy spółki zarządzającej funduszami. Moja obecność tutaj jest w szczególności związana z faktem, że Fundusz Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw jest mniejszościowym – niecałe 10% – akcjonariuszem w spółce Rafako. Padło tutaj wcześniej pytanie dotyczące wsparcia, którego fundusz udzielił we wcześniejszym okresie. Na przełomie 2017 r. i 2018 r. fundusz w ramach emisji publicznej akcji spółki Rafako stał się akcjonariuszem, obejmując pakiet niecałych 10% akcji. Te środki pozwoliły na to, żeby w szczególności ten kontrakt, o którym była mowa – w Jaworznie – został zakończony. Ale myślę, że tak sformułowane pytanie, dotyczące przedstawiania dokumentów, chyba jednak dotyczyło postępowania prowadzonego przez spółkę o udzielenie wsparcia ze strony Agencji Rozwoju Przemysłu, więc pewnie oddałbym głos przedstawicielom agencji, chyba że są jeszcze jakieś szczególne pytania do PFR w sprawie spółki akcjonariusza mniejszościowego spółki Rafako. Jeżeli nie ma pytań, to pozwolę sobie wyłączyć się i przekaże głos przedstawicielom Agencji Rozwoju Przemysłu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest ewentualnie jakieś stanowisko dotyczące dotychczasowej współpracy? Może coś więcej. Może chociaż ze dwa zadania na temat oceny współpracy z Rafako, bo nic się od pana nie dowiedzieliśmy.

Członek zarządu PFR TFI Piotr Kuba:

Szanowni państwo, Fundusz Inwestycji Polskich Przedsiębiorstw jako akcjonariusz funkcjonuje w reżimie ustawy o funduszach inwestycyjnych. Jako towarzystwo obowiązuje

nas ochrona tajemnicy uczestnika, tajemnicy informacji poufnej, więc zbyt wiele w tym zakresie nie mogę powiedzieć. Oczywiście, reprezentanci funduszu, osoby ze strony PFR TFI brały udział w pracach rady nadzorczej. Członek rady nadzorczej ze strony PFR TFI brał bardzo aktywny udział w pracach właśnie po to, żeby sprawy czy sytuacja finansowa spółki rozwijała się w prawidłowym kierunku. Natomiast rada nadzorcza składa się z 7 osób, a to była jedna osoba ze strony TFI. Wpływ ze strony udziałowca mniejszościowego jest ograniczony. I to, co zostało powiedziane wielokrotnie. Rafako jest spółką prywatną z dominującym akcjonariuszem będącym spółką prywatną PBG.

Myślę, że wiele elementów wynika właśnie z tego faktu. Natomiast kluczowe jest to, co się dzieje w chwili obecnej, prawda? Czyli prowadzony jest proces sprzedaży posiadanego pakietu. Ten proces jest również połączony z potencjalnym dokapitalizowaniem przez nowego inwestora. Myślę, że tak naprawdę kluczowym elementem czy istotną informacją jest to, kto zostanie tym inwestorem w wyniku przeprowadzonego procesu, co to będzie za firma, z jakimi planami itd., itd. Wiele odpowiedzi na pytanie dotyczące przyszłości związanych jest również z odpowiedzią na pytanie, kto będzie inwestorem w wyniku przeprowadzonego procesu sprzedaży akcji posiadanych przez PBG. Obawiam się, że więcej, właśnie z uwagi na wspomnianą tajemnicę, nie mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy można się czegoś dowiedzieć na temat oceny sytuacji przez członka rady nadzorczej, przynajmniej w poprzednim okresie? To nie dotyczy obecnej oceny rozpatrywania wniosku. Rozumiem, że tego pewnie dowiedzieć się nie możemy, bo to jest tajemnica procedury, ale jeżeli był tam członek rady nadzorczej, to czy sygnalizował sytuację, która w tej chwili jest powodem tak wielkiego niepokoju?

Członek zarządu PFR TFI Piotr Kuba:

Oczywiście, w ramach sprawowania funkcji członka rady nadzorczej, która jest funkcją sprawowaną osobiście, jako towarzystwo nadzorujące inwestycje i wykonujące prawa z instrumentów finansowych posiadaliśmy informacje, w szczególności również z uwagi na informacje publiczne przekazywane przez spółkę. Odpowiednio na nie reagowaliśmy. Konkretnie działania czy konkretne oceny, właśnie z uwagi na to, że funkcja członka rady nadzorczej jest sprawowana osobiście, a także z uwagi na przepisy dotyczące z kolei tajemnicy członka rady nadzorczej, też nie bardzo możemy przedstawić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze. W takim razie poprosimy pana prezesa Cezariusza Lesisza – jeśli jest – o zabranie głosu.

Prezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu SA Cezariusz Lesisz:

Tak jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To bardzo proszę, bo na tych ekranach nie bardzo można rozpoznać twarze. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu ARP SA Cezariusz Lesisz:

Panowie ministrowie, panie przewodniczący, pani senator, panie posłanki i panowie posłowie, witam bardzo serdecznie z siedziby Agencji Rozwoju Przemysłu. Chciałem powiedzieć, że dziękuję bardzo za zaproszenie agencji na posiedzenie Komisji. Chciałem również powiedzieć, że oprócz wiceprezesa Pawła Kolczyńskiego jest z nami również pani dyrektor Marzena Zalewska, która bezpośrednio nadzoruje wniosek złożony przez firmę Rafako SA w ramach polityki nowej szansy. Zanim towarzyszące mi osoby przejdą do szczegółowego omówienia tego wniosku – oczywiście, na tyle, na ile możemy go omówić – chciałbym powiedzieć, że 19 marca br. złożyliśmy na ręce pana przewodniczącego pewne wyjaśnienia dotyczące agendy dzisiejszego spotkania. Oczywiście, zaznaczyliśmy tam, że nasze zaangażowanie jest pośrednie.

Nie uczestniczymy bezpośrednio w pracach przy restrukturyzacji firmy Rafako. Chcemy wspierać tę restrukturyzację. Natomiast nasz udział wynika tylko z faktu złożenia wniosku przez Rafako i ewentualnego udzielenia pomocy publicznej w ramach poli-

tyki nowej szansy. Chciałbym tylko dodać, że mimo tego, że nie jesteśmy bezpośrednio zaangażowani – prezes Kolczyński przedstawi tę sytuację – w zeszłym roku wsparliśmy w pewnym sensie działania Rafako przez naszą transakcję. Omówi ją pan prezes. O tym też będziemy mówić w szczegółach. Natomiast w tej chwili sytuację Rafako trudno jest nam oceniać. Trudno jest nam odnosić się do przeszłości. Oczywiście, znamy wagę i powagę tego problemu. Jest tak, jak powiedziało przede mną wiele osób, że jest to sytuacja, z którą spotyka się wiele spółek Skarbu Państwa i spółek prywatnych. Niewątpliwie ta sytuacja nie jest nam obca. Zajmujemy się wieloma trudnymi restrukturyzacjami.

A teraz może po prostu, żeby nie przeciągnąć naszej obecności, poproszę pana prezesa Kolczyńskiego o krótkie wprowadzenie. Jeżeli będą państwo mieli szczegółowe pytanie dotyczące aktualnego wniosku o pomoc, który złożyło Rafako – wniosku w ramach polityki nowej szansy – pani dyrektor Marzena Zalewska jest do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu ARP SA Paweł Kolczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, panie ministże, panowie prezesi, jeżeli miałbym powiedzieć o współpracy między Agencją Rozwoju Przemysłu, a Rafako, wskazałbym trzy obszary, podsumowując dotychczasowe relacje. Przy czym od razu zaznaczę, że Agencja Rozwoju Przemysłu nie jest obecnie akcjonariuszem Rafako. Nie jest również podmiotem, który aktualnie finansuje spółkę czy posiada jakieś czynne umowy pożyczkowe lub w inny sposób ją finansujące. Oczywiście, proszę państwa, jednym z obszarów, o których chciałem wspomnieć, jest to, że na jesieni w 2019 r. Rafako występowało do Agencji Rozwoju Przemysłu o rozważenie możliwości udziału w finansowaniu czy refinansowaniu działalności tej spółki. Natomiast ze względu na fakt, że wszelkie aktywa, które posiadała spółka, już stanowiły zabezpieczenie dla innych pożyczek lub kredytów, tak naprawdę brak było aktywów, które mogłyby zostać wskazane jako zabezpieczenie ewentualnego finansowania.

Na to nakładała się już wtedy bardzo trudna sytuacja, która de facto w ramach działalności komercyjnej, działalności na zasadach rynkowych uniemożliwiała udzielenie takiego finansowania. W tym czasie prowadziliśmy już rozmowy z Rafako o ewentualnej współpracy w ramach programów dotyczących rozwoju elektromobilności. To też jest informacja powszechna. Rafako raportowało to w ramach komunikatów giełdowych. Początkowe założenia zakładały wspólną inwestycję. Ze względu na sytuację finansową zakończyły się tym, że przez prawie cały 2020 r. prowadziliśmy proces analizy możliwości pozyskania aktywów tzw. Rafako E-bus. Ta transakcja też zakończyła się we wrześniu 2020 r. ostatecznym przejęciem tych aktywów przez Agencję Rozwoju Przemysłu. W tej chwili te aktywa są podstawą funkcjonowania ARP E-Vehicles. Też nie jest tajemnicą, bo był komunikat giełdowy, że ta transakcja opiewała na kwotę 31 mln zł, które Agencja Rozwoju Przemysłu zapłaciła za przejęcie tych aktywów.

Jeżeli mówimy o aktualnej współpracy z Rafako, to spółka wystąpiła do Agencji Rozwoju Przemysłu z wnioskiem w ramach polityki nowej szansy. Kwoty padały już w wystąpieniach. Pragnę zwrócić uwagę, że pozostajemy w takiej sytuacji – na to zresztą pan przewodniczący zwracał uwagę – że ta pomoc jest rozważana. Ten wniosek jest rozważany w ramach przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Nie chciałbym na forum publicznym ferować opinii o możliwym kierunku, w którym ten wniosek zostanie rozpatrzony. Natomiast dokładamy wszelkiej i należytej staranności, żeby ten wniosek procedować. Wychodząc trochę do przodu powiem, że w tym zakresie dobrze oceniamy współpracę z panem prezesem. Mówiąc ogólnie, posuwamy się do przodu.

Zwrócę uwagę na jeden aspekt tego postępowania. Biorąc pod uwagę wielkość spółki Rafako, to znaczy fakt, że jest to spółka o charakterze dużego przedsiębiorcy, jak również kwotę, która wybrzmiała w wypowiedziach przedmówców, ostateczne udzielenie pomocy spółce Rafako wymaga notyfikacji pomocy publicznej przez Komisję Europejską. Podkreślę, że ten program, o którym tutaj mówimy, jako o potencjalnym źródle finansowania, którego dotyczy wniosek Rafako, jest programem pomocy publicznej notyfikowanej przez Komisję Europejską. Ze względu na charakter przedsiębiorstwa, a więc – jak

wspomniałem – posiadanie statusu dużego przedsiębiorcy, to wsparcie będzie musiało być również notyfikowane przez Komisję Europejską.

Na tę chwilę to są te wszystkie trzy obszary, które wskazałem. Jak powiedziałem, w 2019 r. była kwestia braku zabezpieczeń. Były też pewne problemy z pozyskaniem – jak tu padało wielokrotnie – pełnych i spójnych informacji. To spowodowało, że w tamtym okresie żadne finansowanie nie mogło być udzielone. Natomiast w tej chwili jesteśmy jako instytucja w toku postępowania administracyjnego dotyczącego rozpoznania wniosku Rafako. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest chyba z nami pan minister Michał Woś. Może poproszę jeszcze pana ministra o spojrzenie na sprawę ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, a później przejdziemy do dyskusji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, wszyscy szanowni goście, rzeczywiście jestem w podwójnej roli. Z jednej strony, jako wiceminister sprawiedliwości. Tutaj powiem dwa zdania, z zastrzeżeniem, które podał pan przewodniczący, co do postępowań prokuratorskich. Z drugiej strony jestem tu także jako poseł ziemi raciborskiej zaniepokojony sytuacją Rafako i sytuacją ponad tysiąca pracowników tej firmy. Raciborzanie wiedzą, że Rafako jest perłą w koronie gospodarki ziemi raciborskiej. Rzeczywiście wszelkie niebezpieczne ruchy czy perturbacje związane z tą spółką bardzo negatywnie odbiłyby się nie tylko na Raciborzu, na ziemi raciborskiej, ale na całym regionie.

Wysoka Komisjo, natomiast w zakresie działań prokuratorskich w bardzo ograniczony sposób przedstawię informację prokuratury. Jeszcze w ubiegłym roku do Prokuratury Regionalnej w Katowicach wpłynęło zawiadomienie w związku z możliwym działaniem na szkodę spółki z art. 296 Kodeksu karnego. Prokuratura prowadzi postępowanie. Właściwie zostało wszczętych kilka postępowań. Badane są różne wątki z różnych okresów, począwszy od 2010 r. czy 2011 r., ale także z ostatnich lat w związku z projektami, które były prowadzone przez Rafako i z działaniem zarządu w tym zakresie. Oczywiście, prokuratura nie udziela szerszych informacji ponad to, że takie postępowanie jest prowadzone, przede wszystkim właśnie z uwagi na dobro śledztwa.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący za możliwość zabrania głosu. Rzeczywiście, wszyscy w Raciborzu liczymy na to, że tę trudną sytuację bardzo ważnej spółki na globalnym rynku uda się w sensowny sposób doprowadzić do szczęśliwego finału. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wszyscy patrzymy na to z troską. Chcielibyśmy, żeby nasze firmy się rozwijały i miały kompetencje, ale udzielając pomocy publicznej, chcielibyśmy mieć gwarancję, że nie będzie tak, że za pół roku firma przyjdzie po kolejne kilkadziesiąt milionów złotych i będzie to niekończąca się opowieść. Musimy brać to pod uwagę, jak również to, że Komisja Europejska będzie to oceniała, bo tam musi być przedstawiony plan, który pokazuje sposób wyjścia z kłopotów. Nie jest to tylko na takiej zasadzie, że damy środki, tylko jak to ozdrowieńczo wpłynie na funkcjonowanie firmy. Tak, że bardzo ważna jest współpraca z obecnym zarządem. Jak widać, poprzednio doprowadziło to do katastrofy. Żeby ta współpraca była owocna i pokazywała światło w tunelu. Teraz bardzo proszę, pierwsza zgłaszała się pani senator. Bardzo proszę.

Senator Ewa Gawęda:

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, jestem parlamentarzystką z ziemi raciborskiej, gdzie funkcjonuje Rafako. Dlatego dobro tej firmy i jej dalsze funkcjonowanie szczególnie leży mi na sercu. Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na aspekt społeczny, który ucierpi na tym, że firma przestanie istnieć.

Spółka Rafako w ciągu 70 lat istnienia stworzyła lokalny ekosystem gospodarczy i rozbudowaną sieć współpracy z podwykonawcami. Blisko 1 mld zł przychodów

Rafako trafia do ponad 790 dostawców, 88% z nich stanowią polskie przedsiębiorstwa. Przyszłość Rafako na polskim rynku energetycznym pozostaje niepewna, a ryzyko upadłości wydaje się znaczące, mimo że pod koniec 2020 r. nastąpiły pozytywne zdarzenia, które mogą świadczyć o pewnym ustabilizowaniu sytuacji Rafako. Było to przekazanie do użytkowania bloku energetycznego o mocy 910 megawatów w Elektrowni Jaworzno III i zawarcie układu z wierzycielami w uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym. Spółka zakomunikowała też o rozpoczęciu procesu pozyskiwania inwestora. Blok Jaworzno 910 jest ostatnim dużym blokiem wykorzystującym węgiel kamienny, którego źródło pochodzenia jest wyłącznie polskie. Są to kopalnie „Sobieski”, „Janina” oraz kopalnie z Polskiej Grupy Górniczej. Warta 6,2 mld zł inwestycja realizowana przez grupę Tauron jest uważana za najnowocześniejszą w Polsce. Spółka Rafako jest ściśle powiązana ze Skarbem Państwa. Jednym z akcjonariuszy jest Polski Fundusz Rozwoju, który posiada 9,9% pakietu akcji w tej spółce. Inwestycje finansowe zaangażowane w finansowanie bloku 910 megawatów w Jaworznie realizowały Bank Gospodarstwa Krajowego, PZU oraz PKO BP. Rafako realizuje ważne projekty inwestycyjne dla takich spółek Skarbu Państwa, jak PGE czy Energa.

Chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na rozwój województwa śląskiego, szczególnie dotkniętego zamykaniem górnictwa i pochodnych branż, których podstawą jest węgiel. To sprzyja i uzasadnia zaangażowanie administracji publicznej w pomoc Rafako. Na bankructwie Rafako ucierpią mieszkańcy województwa śląskiego, głównie Raciborszczyzny. Zatrudnienie straci wówczas ok. 1500 pracowników, którzy pozostaną bez realnych perspektyw na szybkie zatrudnienie w regionie. Szacuje się, że tylko w samym powiecie raciborskim stopa bezrobocia może wzrosnąć nawet o 50%. Nie będę już powtarzała różnych aspektów i słów, dlatego że 13 stycznia złożyłam oświadczenie senackie, na które powoływała się też pani poseł Lenartowicz, za co dziękuję. Pani poseł cytowała pytania, które zadałam w tym oświadczeniu. Jedyne, co jeszcze dodatkowo mogę zrobić, to apeluję o wsparcie dla firmy Rafako, bo jest ona naprawdę bardzo ważnym pracodawcą właśnie w okręgu nr 30. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Gadowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jako poseł też jestem z regionu rybnickiego, z 30 okręgu wyborczego. Czuję się odpowiedzialny również za to, co dzieje się w Rafako. Panie ministrze Gryglas, przykro mi to powiedzieć, bo pan rzuca piękne hasła, piękne teksty o tym, jaka to fajna spółka, że powinna funkcjonować dalej, że to jest rzeczywiście historyczne przedsiębiorstwo, które funkcjonując w systemie elektroenergetycznym zrobiło wiele dla polskiej energetyki, dla ciepłownictwa i nie tylko. Ale na dzisiejsze posiedzenie pan minister nie przyniósł żadnej informacji. Dzisiaj nie jesteśmy tu po to, żeby zaklepać jakieś pieniądze, jakąś pomoc finansową. Od tego są instytucje finansowe, instytucje wspierające polski przemysł, które funkcjonują. Prezesi też się tego nie domagają. Złożyli stosowne dokumenty. My – posłowie – szanujemy procedury. Szanujemy transparentność. I ta procedura idzie zgodnie z tą ścieżką.

Bardzo zaniepokoiło mnie pismo, które dostałem w styczniu. Kiedy pod koniec stycznia wpłynęło ono do mnie, do mojego biura poselskiego w Jastrzębiu Zdroju, troszeczkę mnie cofnęło, bo rząd cały czas mówi pięknie o ratowaniu firm, zwłaszcza tych, które są w Polsce, tych, które mają w większości polski kapitał. Z drugiej strony są polskie firmy, które miały zagłosować. To polskie firmy. Panie ministrze, pozwolę sobie jeszcze raz przytoczyć ich nazwy. Mówimy o firmach Energa, Elektrownia Ostrołęka SA z grupy Energa, Mostostal Siedlce sp. z o.o. w grupie Polimex Mostostal, Elektromontaż Północ Belchatów z grupy Polimex Mostostal, PGE Obrót z grupy PGE oraz Gaz-System. Panie ministrze, ręce opadają.

Dzisiaj pan powinien przynajmniej przynieść informację dotyczącą tego, dlaczego te firmy zachowały się w taki, a nie w inny sposób. To nie jest tajemnicą. Jak pan chce ratować rodzimą spółkę, która ma – jak pan stwierdził – potężne doświadczenie merytoryczne? Ma swoje technologie. Ma swoje know-how. Jest przygotowana do funkcjo-

nowania w konkretnej branży, bo w takiej działała i realizowała największe projekty, które dotyczyły polskiej elektroenergetyki. A pan dzisiaj przychodzi, mówi i przesyła na piśmie, że właściwie nic pan nie wie. Nie jest pan akcjonariuszem i właściwie nic to pana nie obchodzi. Pan albo minister aktywów państwowych sprawuje w jakiś sposób kontrolę nad tymi spółkami, które tak, a nie inaczej się zachowały. Miesiąc upłynął od momentu złożenia przez nas wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji w trybie art. 152. Było wystarczająco dużo czasu, żeby pan minister przygotował nam te materiały.

Pani senator jeszcze wcześniej złożyła oświadczenie w Senacie, więc już był jakiś niepokój. Do tego należało się przygotować. Dzisiaj pan prezes Domagalski nie chce niczego innego. Mówi uczciwie i szczerze, że ma świetną firmę, która dzisiaj jest w takich, a nie innych kłopotach spowodowanych wieloma czynnikami. Oczywiście, nie winię pana, panie ministrze, za to, że firma jest w takiej, a nie w innej sytuacji, bo to nie od pana zależy. Ale dzisiaj jako poseł chciałbym wiedzieć, dlaczego firmy, które pan nadzoruje, z grup kapitałowych, które panu podlegają, zachowały się w taki, a nie w inny sposób. Przecież chodziło tylko o ratowanie polskiego podmiotu. Jak mówiłem, podmiotu z potężnym know-how, z nowymi technologiami. A wie pan, panie ministrze, co mnie jeszcze bardziej dziwi? Że nagle 15 grudnia firma Gaz-System odstąpiła od realizacji z Rafako pewnych inwestycji. Przecież mogli poczekać jeszcze kilkanaście dni, aż odbędzie się walne zgromadzenie i dyskusja na temat takiego, a nie innego procesu dalszej restrukturyzacji.

Jeśli tak się zachowujemy z takim potężnym kapitałem, z tak doświadczonym podmiotem, to nie wyobrażam sobie, co robimy z małymi podmiotami. Oczywiście, sytuacja jest szczególna. Mamy taką sytuację, w której dochodzi do tego pandemia. Oczywiście, na Śląsku mamy problem. Będziemy mieli jeszcze większy problem związany z restrukturyzacją górnictwa węgla kamiennego i nie tylko górnictwa, ale także energetyki. Trzeba będzie te bloki zamykać. Część trzeba będzie jeszcze ratować, żeby utrzymać bezpieczeństwo energetyczne Polski. I to jest czempion, który tymi zadaniami powinien się zająć. Nie wiem, jaki polski rząd ma pomysł na to, żeby rzeczywiście w jakiś sposób zachować bezpieczeństwo energetyczne. Jeszcze podczas naszych rządów rozpoczęliśmy budowę Jaworzna. To była najnowsza technologia. Oczywiście, wygrało to m.in. Rafako, które uczestniczyło w tym projekcie. To była wcale niełatwa inwestycja, ale w jakiś sposób udało się to dopiąć.

I przepraszam, panie ministrze, ale nie usłyszałem od pana żadnej konkretnej informacji na temat tego, dlaczego spółki Skarbu Państwa zachowały się w taki, a nie w inny sposób. Moim zdaniem przynajmniej w części powinny one dążyć do tego, żeby ratować tego typu spółkę. Powiem panu szczerze, że wydano 1300 mln zł na budowę Ostrołki. Co pan powie? Kto za to odpowiedział? Skąd poszły te pieniądze? To jest jeden z wielu przykładów marnotrawstwa pieniędzy. Po to, że było coś, zostało coś, a właściwie jest szczerze pole i zlikwidowane dwie wieże. A my mówimy o firmie, o której sam pan powiedział – nawet sobie to zapisałem – że taka firma jest Polsce potrzebna.

Moje pytanie do pana ministra. Dlaczego polskie spółki z grup kapitałowych nadzorowanych przez Skarb Państwa zachowały się w taki, a nie w inny sposób? Panie prezesie – mówię do prezesa Rafako – dzisiaj chciałbym jeszcze od pana usłyszeć syntetyczną wypowiedź o tym, co przez kilka najbliższych miesięcy będzie się działo w pana firmie i co będzie się działo z pozostałymi pracownikami? Bo tu słyszymy o 400. Pewnie następują grupowe zwolnienia. Ci ludzie tracą pracę. A co z pozostałymi pracownikami? Co pan widzi w sytuacji, kiedy nie otrzyma pan wsparcia z jednej czy z drugiej strony? Mówiąc o środkach, o które pan wystąpił, mówimy o wielkiej kwocie. Kiedy patrzę na te 50 mln w stosunku do 1300 mln zł, to jest to kropla w morzu potrzeb w odniesieniu do tego, co się pojawiło. Oczywiście, ta procedura musi być prowadzona zgodnie z prawem. Dziękuję przedstawicielom Agencji Rozwoju Przemysłu, bo od nich więcej się dowiedziałem o pozytywnych rzeczach, które dzisiaj muszą nastąpić, żeby doszło do tej pomocy. Za to państwu z Agencji Rozwoju Przemysłu dziękuję.

Zaskoczyła mnie wypowiedź przedstawiciela Polskiego Funduszu Rozwoju. To są dwie różne sprawy. Przydzielenie środków finansowych jest rozpatrywane w innej procedurze

i na innej drodze niż przedstawicielstwo tego funduszu w radzie nadzorczej. To skąd Skarb Państwa ma wiedzieć, co się dzieje, skoro przedstawiciel – jak można powiedzieć – Skarbu Państwa na ten temat nic nie chce powiedzieć i uważa, że sam sobie jest sterem i okrętem. I – przepraszam bardzo – mówi jakąś definicję podręcznikową, że sam jest odpowiedzialny za to, co się dzieje i tę informację pozostawi dla siebie. Dziękuję bardzo. Przepraszam za emocje, ale jesteśmy dzisiaj w takiej sytuacji, że nawet pan przewodniczący słusznie zauważył na początku, że nie będziemy się tutaj zajmować pieniędzmi. Chcielibyśmy usłyszeć o sytuacji. Nawet pan przewodniczący nie był do końca zadowolony.

Powiem szczerze, że pan prezes Domagalski też nie przedstawił jasnej diagnozy, która się pojawiła i do tego doprowadziła, a ze strony Skarbu Państwa, do którego dzisiaj są kierowane te pytania, nie było żadnej konkretnej odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, udzielię panu ministrowi głosu, ale zanim udzielię głosu panu ministrowi, sam zabiorę teraz głos w dyskusji. Otóż, szanowni państwo, rozmawiamy dzisiaj na posiedzeniu Komisji o prywatnej spółce. Pretensje do Skarbu Państwa, który nie ma w tej spółce udziałów, że wypowiada się w taki sposób, są nieuzasadnione. Ktoś, kto nie ma udziałów w jakimś przedsięwzięciu, brał udział poprzez agencje czy fundusz rozwoju w ratowaniu tej firmy w poprzednim okresie, kiedy ta firma chyliła się ku upadkowi. Można powiedzieć, że to wsparcie ją na jakiś czas uratowało, ale – jak widać – z takimi efektami, że 100 mln zł, które zostały tam wydane, nie przyniosło rezultatów. Dzisiaj kolejny raz mamy spółkę prywatną, która wyciąga rękę po państwowe pieniądze, bo sobie po prostu nie radzi. Gdyby sobie radziła, to miałaby zyski i nie byłoby problemu.

Przypomnę państwu, że jesteśmy komisją aktywów państwowych i – oczywiście – życzymy wszystkim prywatnym spółkom, żeby się rozwijały, ale nie na takiej zasadzie, że kiedy komuś interes nie wychodzi, kiedy sobie nie radzi, to przychodzi, a państwo ma obowiązek mu pomóc. Państwo ma dobrą wolę pomagając, panie pośle. Pan poseł miał pretensje, że wszyscy nie padają na kolana przed Rafako i nie wspierają go, kiedy Rafako nie wywiązuje się z kontraktów. Tak po prostu być nie może. Jeżeli jakaś firma chce uzyskać od państwa poparcie, wsparcie – a tutaj chodzi o grube miliony – a już raz uzyskała te grube miliony, to powinna przedstawić, jak wygląda sytuacja i jakie są drogi wyjścia. Pan prezes zrobił tutaj taką reklamę na okrągło. Świetna firma, chcielibyśmy być na rynku. Nic konkretnego nie usłyszeliśmy.

Pan poseł ma pretensje, że firmy Skarbu Państwa wycofały się z kontraktów i głosowały przeciwko układowi. Ale, dlaczego się wycofały? Mam tutaj pismo od wspomnianego Gaz-Systemu. To oficjalne pismo. Otrzymałem je dziś. Doreczę je państwu, jeśli będą państwo chcieli, oczywiście, też w formie pisma. Mamy tu informację, że u podstaw decyzji Gaz-Systemu o zakończeniu współpracy inwestycyjnej stanęły dwa wspólne powody, które zdecydowały o podjęciu decyzji o rozwiązaniu umów z Rafako. Były to opóźnienia realizacyjne. Oba kontrakty powinny być już tak zaangażowane rzeczowo, żeby przejść do fazy odbiorowej. Niestety, opóźnienia realizacji, a także wadliwość robót przedstawionych do odbioru nie dawały podstaw do zakwalifikowania któregośkolwiek z nich do przyjęcia przez inwestora. Sytuację niniejszą oprócz Gaz-Systemu potwierdził również zewnętrzny nadzór inwestycyjny, tj. odpowiednio Eko-Invest SA dla Goleniów – Płoty, a także SGS Polska sp. z o.o. dla tłoczni gazu w Kędzierzynie.

Drugi powód, to nierealizowane obowiązki umowne w zakresie zapłaty wynagrodzeń z tytułu robót budowlanych na rzecz podwykonawców i dostawców. Skutkowało to koniecznością dokonywania bezpośrednich płatności przez Gaz-System na rzecz tych podmiotów. W ramach inwestycji gazociągu Goleniów–Płoty wykonawca nie zrealizował ponad 170 płatności na rzecz swoich podwykonawców i dalszych podwykonawców w łącznej kwocie przekraczającej 72,5 mln zł, co stanowi ok. 60% tych kontraktów. W ramach inwestycji tłoczni gazu w Kędzierzynie wykonawca nie zrealizował ponad 100 płatności na rzecz swoich podwykonawców i dalszych podwykonawców na łączną kwotę ok. 91 mln zł, co stanowi 55% wartości kontraktu. Tak wyglądała ta działalność.

A kiedy doszło do próby rozwiązania układowego, Gaz-System otrzymał informację, że będzie na zgromadzeniu wierzycieli z kwotą do głosowania w wysokości 61,4 mln zł. Przy czym Gaz-System wyliczył, że te wierzytelności wynoszą ok. 15–16 mln zł, a Rafako doliczyło do kwoty wierzytelności także należności wierzyciela z tytułu bezpośrednich płatności dla podwykonawców w kwocie ok. 31,5 mln zł, dokonywanych również po dniu układowym, tj. po 1 września 2020 r. Z tak dokonaną kwalifikacją wierzytelności Gaz-System nie zgodził się. To było powodem niezgodzenia się na układ. Jeżeli spółki Skarbu Państwa miałyby zgadzać się na tego rodzaju współpracę i wsparcie, które tak naprawdę nie jest wsparciem, tylko sygnowaniem złej pracy – niewykonania umów, niewykonania umów wykonawczych i niewykonania płatności wobec podwykonawców – to ich prezesi prawdopodobnie byłiby przedmiotem zainteresowania prokuratury.

Jeżeli mówimy o tym, że spółki nie wspierały Rafako, to można powiedzieć, że Rafako po prostu samo podcięło sobie żyły. Jeśli dzisiaj mamy tutaj mówić prawdę, a mamy tę firmę uratować, to musiałyby zostać podjęte takie kroki, które dawałyby gwarancję, że ta sytuacja się nie powtórzy, a osoby odpowiedzialne za tak fatalnie zarządzaną firmę powinny ponieść konsekwencje. Pretensje do Skarbu Państwa, że nie chce finansować nieudolnych działań zarządu, są nieuzasadnione. Jeżeli mamy mówić o tym, żeby wspierać nasze przedsiębiorstwa, to takie, które rokują nadzieje na to, że będą dochodowe. Nie jesteśmy opieką społeczną, tylko Komisją, która ma patrzeć na rozwój gospodarki, a nie dofinansowywać nieudolne firmy prywatne. A ta firma jest prywatną firmą. A te niecałe 10% udziałów jest wynikiem tego, że już była ratowana.

Znawcy twierdzą, że PBG, które jest dzisiaj kulą u nogi, utopiło się na autostradach budowanych na Euro 2012. Tam się wyłożyło, ale to już jakby inna historia. Nie ma znaczenia, na czym się wyłożyło. Jeżeli główny udziałowiec nie był w stanie wywiązywać się ze swoich obowiązków wobec firmy, to pretensje do ministra aktywów państwowych, że ta firma jest w złej kondycji, są po prostu nieuzasadnione. A nawet powiedziałbym, że jest niegrzeczne, panie pośle. Jeżeli siedzimy tutaj zastanawiając się, jak uratować miejsca pracy, jak uratować firmę, to nie na takiej zasadzie, że winny jest Skarb Państwa, bo winna jest firma, która tak sobie zafundowała działalność, że dzisiaj tu siedzimy i myślimy, co zrobić, żeby ją uratować.

Proponowałbym, żebyśmy rozmawiali w tym duchu, czy można tę firmę sanować, czy jest możliwość rozwoju tej firmy i w jaki sposób to zrobić, a nie na zasadzie pretensji do tych, którzy chcą tę firmę uratować, że chcą ją uratować. Tylko chcą ją uratować nie w taki sposób, żeby za parę miesięcy firma przyszła po kolejne miliony, bo sobie nie radzi. Myślę, że to powinno być przez nas brane pod uwagę, bo nie jesteśmy Armią Zbawienia, która dofinansowuje każdego, komu w życiu nie udał się biznes, tylko musimy patrzeć na interes Polski, również na interes finansowy i na to, że jeżeli spółki Skarbu Państwa mają kogoś wspierać, to tych, którzy wywiązują się z kontraktów. Nie tych, którzy nie dość, że się nie wywiązują, to później jeszcze płaczą i mają pretensje, że Skarb Państwa nie jest zbyt hojny, delikatnie mówiąc. A ta hojność, to byłoby – moim zdaniem – łamanie prawa.

Ad vocem? Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałem serdecznie panu przewodniczącemu podziękować za te informacje Gaz-Systemu, które pan przeczytał. Wydawało mi się, że to jest obowiązkiem pana ministra, który dzisiaj do nas przychodzi, żeby przedstawił właśnie tego typu informacje. Chyba pan przewodniczący nie do końca mnie zrozumiał. Miałem pretensje i mam je do teraz, że pan minister nie przygotował się na dzisiejsze posiedzenie i nie przeczytał tego, co panu przewodniczącemu udało się dostać i przeczytać, że nie przeczytał o tych wierzytelnościach, które dotyczą pozostałych podmiotów Skarbu Państwa. O to mam pretensje. My naprawdę, panie przewodniczący – jak pan powiedział – nie jesteśmy po to, żeby stwierdzić, jak firmie pomóc. Na samym początku pan powiedział, że jesteśmy tu dzisiaj po to, żeby wysłuchać, co się stało i dlaczego tak.

Jako Komisja nie jesteśmy w stanie podjąć żadnego działania, np. uchwalić dezyderat, żeby tę firmę w jakiś sposób ratować, bo w państwie prawa od tego są procedury. Od tego

są firmy, które muszą według tych procedur zadziałać. Od tego są agencje Skarbu Państwa. Jeśli są argumenty i spełnione są wszystkie warunki, agencje to zrealizują. Dzisiaj spotkaliśmy się po to, żeby zobaczyć, jaka mniej więcej jest sytuacja. Gdzie zareagował minister? Dlaczego te spółki zareagowały w taki, a nie w inny sposób? Bo dzisiaj, panie przewodniczący, sytuacja jest szczególna nie tylko dla tego podmiotu, ale dla wszystkich podmiotów. To nie jest tak, panie przewodniczący, że np. ratujemy górnictwo i pompujemy tam 10 mld zł, bo to są spółki Skarbu Państwa. Jedną z grup węglowych ratujemy od 2015 r. czy 2014 r., a nawet jeszcze wcześniej. Przeznaczamy co roku pieniądze i wiemy, że te pieniądze i tak nie zostaną odzyskane.

Z drugiej strony pojawiają się podmioty prywatne, które w normalnej procedurze starają się o wsparcie. Dzisiaj wcale nie dziwi mnie pytanie o nacjonalizację. Pani poseł mówiła, że ktoś pytał – nie wiem, ktoś z mieszkańców czy pracowników tej spółki – o nacjonalizację. Bo to jest formuła, którą do tej pory stosował polski rząd. Znacjonalizował jeden bank, drugi, trzeci itd. Poprzejmował elektrownie. Przykład – Elektrownia Rybnik. Do tego kupił jeszcze inne rzeczy. Wydał na to kilkanaście czy kilkadziesiąt miliardów złotych. Teraz się okazuje, że tę elektrownię rząd kupił w takim, a nie w innym stanie i teraz musi pakować dodatkowe miliardy złotych, żeby przebranzowić ją na gaz czy na inne źródła, która dzisiaj muszą być realizowane, żeby spełniać warunki zielonego ładu i to, do czego Polska w jakiś sposób się zobowiązuje.

A przecież o tym węglu wiedzieliśmy dużo wcześniej. Politycy z tego rządu podpisywali i dalej pospisują zobowiązania. A przez tyle lat nas mamiono – przynajmniej od 2015 r. – jak to będzie. Licytowaliśmy się...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, dzisiaj rozmawiamy o Rafako.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

...czy to będzie na 10 czy na 200 lat. Takie były licytacje przedwyborcze polityków, przedstawicieli tego rządu, którzy dzisiaj mówili. Ma pan rację. Dzisiaj mówmy o tym, co dotyczy tej spółki. Jeszcze raz podkreślam, że pan minister dzisiaj nam takiej informacji nie przedstawił. Dziękuję panu przewodniczącemu, że przynajmniej w części dotyczącej Gaz-Systemu starał się rzetelnie tę informację przeczytać. Mało tego. Zabiegał pan o to, żeby taka informacja do pana dotarła. A pan minister nie kiwnął palcem. Powiedział, że tak, że jest świetna i musi istnieć. I nic za tym nie poszło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Tak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie chciałem podziękować pani senator za pokreślenie aspektu społecznego obok kwestii dostawców – pani senator wspomniała, że to jest prawie 800 dostawców i firm współpracujących – i obok kluczowych inwestycji realizowanych przez Rafako, jak np. wspomniane Jaworzno. To są te 3 elementy, które skłaniają nas do tego, żeby w aktywny sposób uczestniczyć w procesie ratowania firmy. Te przyczyny legły u podstaw decyzji sprzed kilku lat, żeby Polski Fundusz Rozwoju zaangażował się w to przedsięwzięcie. Dzisiaj nie rozmawialibyśmy o Rafako, nie rozmawialibyśmy o Jaworznie, gdyby fundusz państwowy się nie zaangażował. To przykład aktywnej polityki państwa polskiego.

Panie pośle Gadowski, ona nie zawsze taka była. Przeciwnie. W ubiegłych latach to była polityka przemysłowa nakierowana na „dezinvestycje”. Na to, żeby przemysł istniał w Polsce w ograniczonym zakresie. Gorzko o tym mówiłem, że z Polski próbowano zrobić kraj butików i supermarketów. My takiej wizji Polski nie chcemy. Działanie, które dzisiaj prowadzimy, zmierza do reindustrializacji, do powrotu wielkich firm na mapę gospodarczą naszego kraju. Pan poseł Gadowski zaprzeczył sobie kilkakrotnie w swojej wypowiedzi. Z jednej strony mówi, że rozumie procedury pomocowe, procedury, które znajdują się także pod nadzorem Komisji Europejskiej. A z drugiej strony ma do mnie pretensje, że nie przyniosłem czegoś konkretnego, że nie powiedziałem dzisiaj, że Rafako otrzyma 100, 200 czy 500 mln zł.

Podkreślę, że pomoc państwowa, jak słusznie zauważył pan przewodniczący, musi być bardzo rozsądnie udzielana, tak żeby nie była to pomoc udzielana bez końca. Ona musi przynieść trwały efekt sanacyjny. Dlatego Agencja Rozwoju Przemysłu będzie postępowała tak, jak powiedział przedstawiciel zarządu agencji, tj. w sposób rozważny, rozsądny i gospodarny. Musimy mieć pełne przekonanie, że są widoki na sanację tej firmy. Pan poseł Gadowski mówił wielokrotnie o kwestii decyzji spółek Skarbu Państwa. Panie pośle, gdyby te decyzje były pozbawione troski o interes firm, które je podejmowały, pewnie żądałby pan dzisiaj nie zwołania posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, ale zwołania komisji nadzwyczajnej, która badałaby te kwestie.

Wszyscy jesteśmy zobowiązani troszczyć się o interes Skarbu Państwa. I tak będziemy działać – zarówno kierownictwo resortu, jak i kierownictwo tych spółek. Pan przewodniczący szczegółowo przedstawił argumentację Gaz-Systemu. I to jest dobry przykład na to, z jakimi dylematami musieli się zmagać menedżerowie zarządzający tymi firmami, żeby podjąć ostateczną decyzję. Pamiętajmy, że opóźnienie kontraktu, kwestia redukcji wiarytelności czy brak jasności w tych sprawach powoduje skutki przy innych projektach inwestycyjnych, które często są także finansowane przez instytucje publiczne. To jest takie wielkie koło, które się zamyka. Takie opóźnienie realizacyjne powoduje żądanie zwrotu zaliczek, żądanie zwrotu finansowania, a czasem kar umownych. Musimy mieć tego pełną świadomość, a nie mówić w prosty sposób, że firmy Skarbu Państwa powinny za wszelką cenę zawsze wspierać inne podmioty ważne dla gospodarki, niezależnie od tego, jakie są uwarunkowania, jakie są przyczyny.

Proszę państwa, o sukcesie Rafako zdecyduje proces sprzedaży akcji należących dzisiaj do PBG. To jest kluczowa kwestia. Wielokrotnie wspomniano tutaj, że brak aktywnego inwestora, który wywiązywałby się ze swoich obowiązków był jednym z podstawowych elementów, które doprowadziły do problemów tej firmy. Wierzę, że postępowanie restrukturyzacyjne będzie doprowadzone do szczęśliwego finału. Raz jeszcze składam deklarację wsparcia tego procesu w ramach prawa i zgodnie z interesami Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł w imieniu wnioskodawców chciała podsumować dyskusję.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam jednak dopytać i ewentualnie poprosić o odpowiedź na piśmie, jeśli panowie nie są gotowi – a wydawałoby się, że powinni – do udzielenia odpowiedzi, która nie padła. Pytanie brzmiało: Czy przedstawicielom Ministerstwa Aktywów Państwowych znane są przypadki nierynkowe praktyki na rynku wykonawstwa branży energetycznej, zgodnie z którymi głosowanie spółek Skarbu Państwa przeciwko układowi było inspirowane przez jedną z wiodących firm w branży, będącej pod kontrolą Skarbu Państwa, a nie firmy zagranicznej? I drugie pytanie. Czy rząd planuje zaangażowanie Polimexu w tzw. ratowanie Rafako? To są dwa poważne pytania, które rozbrzmiewają w przestrzeni publicznej nie tylko w samym Rafako, wśród pracowników i w otoczeniu, ale także wśród ekspertów i komentatorów.

W prasie – i to nie tylko w mediach branżowych – dość szczegółowo jest rozpatrywana kwestia Rafako. Można było spokojnie przygotować odpowiedzi na te pytania, które pojawiały się w przestrzeni publicznej, a nie tylko w interpelacjach. Z reguły dotychczasowa praktyka była taka, że pozostawały bez odpowiedzi i to nie zawsze z powodu tajemnicy handlowej. A co do teźże tajemnicy, to chciałam zwrócić uwagę, że zwracaliśmy się do Polskiego Funduszu Rozwoju SA. Dzisiaj znalazła się tu ta skrótowa odpowiedź, że PFR nie jest akcjonariuszem Rafako. Tak. Nie jest akcjonariuszem Rafako. Jest nim tylko fundusz inwestycyjny, który jest jego spółką zależną. A tu otrzymaliśmy tylko taką informację, że to jest tajemnica, bo funkcja w radzie nadzorczej jest sprawowana osobiście. I to wszystko.

Pytania dotyczyły sytuacji, która jest na rynku z punktu widzenia Polskiego Funduszu Rozwoju SA, który zawiaduje także pomocą w postaci tarczy finansowej. Wiemy,

że tarcza finansowa jest kierowana do małych i średnich przedsiębiorstw. Oczywiście, fundusz pochwalił się, ile przeznaczył dla małych i średnich firm, ile dla Raciborszczyzny, ile dla 864 przedsiębiorców z powiatu. Chciałabym zapytać, czy Polski Fundusz Rozwoju, który nie tylko przy pomocy funduszu inwestycyjnego uczestniczy kapitałowo w firmach, ale jest także dysponentem i kreatorem pomocy dla przedsiębiorstw, zwłaszcza takich, których znaczenie jest strategiczne dla polityki rządu – a z tym na pewno mamy do czynienia – rozważyć możliwość pomocy na takich zasadach, jak dla wszystkich?

I moje pytanie. Czy Rafako zwracało się z wnioskiem o pożyczkę do Polskiego Funduszu Rozwoju? Czy otrzymało odpowiedź i jaką? Odpowiedzi, które otrzymaliśmy w zasadzie można spuentować tak samo, jak odpowiedzi na poprzednie interpelacje. Obok. To nie nasza sprawa. To zresztą podkreślał pan przewodniczący, że to jest prywatna spółka. Ale, szanowni państwo, w Polsce mamy większość prywatnych podmiotów gospodarczych. I to te prywatne podmioty gospodarcze generują zarówno podatki, jak i źródła utrzymania dla polek i Polaków. One są największymi uczestnikami naszego rynku i twórcami dobrobytu, który mamy. Nie jest tak, że państwo umywa ręce od prywatnych podmiotów. To nie jest tak. Bo patrzymy na te podmioty, jak na część gospodarki. Na tym m.in. polega polityka gospodarcza.

Gdyby tak było, to mielibyśmy państwo nocnego stróża, państwo ultraliberalne, od czego formacja dzisiaj rządząca przecież się odżegnuje. Nie mamy takiego państwa, nawet w rozumieniu najbardziej zdeklarowanych liberałów. Chciałabym, żeby spojrzeć na to też z punktu widzenia regulacji. O to wnosił i o tym mówił też pan prezes. Rafako czy zarząd ma plan i propozycje. Tylko plany i propozycje negocjuje się już konkretnie z partnerami. Ale w tej chwili głównie przedstawia tę kwestię, że dzisiejsza sytuacja Rafako nie jest pochodną niedawnego... Aczkolwiek nieudolne zarządzanie – jak się okazuje – było. Ale to nie jest tym, o czym mówi pan przewodniczący, że jak ktoś nie umie czymś zarządzać, to niech nie przychodzi błagać o pieniądze, bo w takiej sytuacji jest w Polsce znaczna część przedsiębiorstw. To nie tylko z powodu pandemii, ale także z powodu skutków gospodarczych, ale także – i to podkreślał pan prezes Domagalski – z powodu tego, że stoimy na progu transformacji energetycznej i dość spóźnieni stanęliśmy na tym progu.

To jest sprawa daleko szersza od samych źródeł energii, bo to jest głęboka transformacja gospodarcza. Chcieliśmy, żeby ten temat został potraktowany fokusowo, bo wtedy można dotknąć konkretnych rozwiązań, konkretnych technologii i konkretnych ludzi. Na tym przykładzie można spróbować podyskutować o przedsiębiorstwach nie tylko z szeroko rozumianej branży elektroenergetycznej, ale także z otoczenia. Wiemy – bo to jest banał, który wszyscy znają – że paliwa, a zwłaszcza energia elektryczna, są tak naprawdę pochodną całej gospodarki, jej krwioobiegu. O tym powinniśmy debatować. Jak spowodować, żeby nasze przedsiębiorstwa, właśnie te z kapitałem – ale z kapitałem ludzkim, z kapitałem wiedzy i z kapitałem umiejętności organizacyjnych i wykonawczych – wzmocnić i pomóc im przejść do tej fazy, żeby budować nasz dobrobyt? Jak pozwolić Polkom i Polakom naszymi rękami ten dobrobyt wspólnie budować? O tym chcieliśmy dyskutować, a nie o wytykaniu kto, komu i co zawinił.

Mamy sytuację constans, taką, jaka jest. Jeśli były jakieś problemy czy niezgodności z prawem, które wymagają ścigania karnego, to dowiedzieliśmy się, że takie postępowania są prowadzone, chociaż w bliżej nieokreślonych okolicznościach. Oczywiście, zostawmy to służbom. Niech one to sobie sprawdzają. Mamy stan tu i teraz. Zagrożenie upadłością. Zagrożenie dla miejsc pracy, ale także zagrożenie wyprowadzenia potencjału. Ten potencjał, to jest także potencjał ludzki. To nie jest problem pracowników Rafako. Zresztą dzisiaj byli pracownicy Rafako zasilają firmy na całym świecie i są chętnie akceptowani. Następny etap, to następne pokolenie młodych ludzi, młodych technologów, młodych inżynierów, młodych wykonawców też chciałoby rosnąć z taką firmą, jak Rafako, bo widzieli, jak urosło poprzednie pokolenie w takim zbiorowym wysiłku. Ale w wysiłku kreowanym, wymyślanym tu i teraz, a nie tylko wykonywanie i sprzedawanie.

Po raz kolejny będę apelować o to, żeby jednak ta dyskusja się odbyła i w takim kontekście, żebyśmy rozmawiali o tym, jak na przykładzie Rafako można pomóc polskim przedsiębiorcom, polskim pracownikom w przejściu tej transformacji ku nowej gospo-

darce, zwłaszcza że to jest ten moment, tu i teraz. Mamy jednocześnie historię przypadku, jeśli mówimy o Rafako. Z drugiej strony mamy ten punkt zwrotny, czyli ostateczne przyjmowanie krajowego programu odbudowy, który właśnie temu ma służyć, żeby być także dźwignią finansową zaangażowania inwestycji w gospodarce, których tak bardzo potrzebujemy, bo mamy tak niski poziom inwestycji. Żeby był dźwignią finansową rozwoju ludzi. Żeby był też naszym *spécialité de la maison*. Przekształcaniem się takiej gospodarki, jak nasza, na nowe tory.

Jako Polska jesteśmy w szczególnej sytuacji, właśnie w zakresie przekształceń energetycznych – od gospodarki, od energetyki uzależnionej od węgla ku nowym rozwiązaniom. Możemy ich wspólnie poszukiwać. Tylko pozwólcmy sobie na współpracę, a nie na przierzucanie się domniemanymi winami. W tym przypadku przykro było mi słyszeć, jak kolega poseł – bo niedawno siedzieliśmy w ławach sejmowych akurat obok siebie – mówi o tym, jak kiedyś wszystko niszczone i wyprzedawano, a teraz wszystko się chroni. No, panie ministrze, czytam w Wikipedii, że pracował pan w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych oraz w Ministerstwie Skarbu Państwa, w którym pełnił funkcję dyrektora Departamentu Nadzoru Właścicielskiego. Był pan także dyrektorem Departamentu Zezwoleń i Koncesji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie wczoraj ani nie przedwczoraj.

Pan wie, kiedy, bo to są dane, które są na pana stronie internetowej. To co? Sam pan najpierw doprowadził do upadku gospodarki, do wyprzedaży, a teraz poszedł pan do Canossy i odkręca to w drugą stronę. No, trochę pokory i doświadczenia w tym wszystkim. Nie dotykałabym tego tematu, gdyby nie to, że to właśnie pan to wytyka, zamiast tak naprawdę odpowiadać na pytania. Chciałabym usłyszeć odpowiedź na te dwa pytania, które do mnie dotarły od pracowników, od strony społecznej. Otworzyłam możliwość zadawania takich pytań, także w trybie zachowania do mojej wiadomości personalistów, bo ludzie się boją nie tylko o pracę. Chcieliby także nie bać się państwa.

Przecież z tego, co przygotowywaliśmy, z postulatów, z którymi się zwracaliśmy, było na 400–500% otwarcie na współpracę. Oferta współpracy i wspieranie rządu w tych działaniach, które są społecznie i gospodarczo, a – z mojego punktu widzenia, bo to jest działka dla mnie ważna – także środowiskowo pożądane. Pożądane to jest mało. Jesteśmy zdeterminowani. Musimy to zrobić. Zrobimy to wspólnie bez wytykania sobie i sięgania do przeszłości sprzed kilku lat. Panie ministrze, naraża się pan w tym momencie na to, że trzeba będzie sięgnąć do czasu nie sprzed 4 lat, tylko sprzed 10 lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli jednak mówimy o filozofii, to mówmy o filozofii. A myślę, że takie osobiste wycieczki są nie na miejscu. Co do filozofii państwa, mieliśmy takie państwo, które upadło właśnie dlatego, że nie patrzyło na rachunek ekonomiczny, tylko na to, że trzeba wspierać każdą firmę. I każda – bez względu na to, czy jest dochodowa, czy jest dobrze, czy źle zarządzana – musiała istnieć. Państwo po prostu upadło. Czasy PRL minęły. Natomiast dzisiaj państwo polskie przychylnie patrzy na prywatne firmy, ale nie zastępuje ich, kiedy one z różnych przyczyn zależnych od zarządzania upadają. Postępowanie prokuratorskie pewnie niektóre rzeczy wyjaśni. O tym nie mówimy, dlaczego ta firma jest w takim stanie.

Przypomnę jedno. Tarcza antycovidowa jest stworzona dla firm, które wykazują straty, które poniosły straty z powodu covidu, a nie z tytułu złego zarządzania. To nie jest ochronka dla firm, tylko pomoc dla tych, którzy dobrze działali, którzy mają problemy wynikające z covidu, a nie z tego, że ktoś może wyprowadził pieniądze z firmy, że ktoś nie umiał zarządzać projektami. Oczywiście, poczekamy na wyniki śledztwa. Ja mówię, że może, bo pieniądze gdzieś się rozmyły. Ale – oczywiście – istnieje domniemanie niewinności. To jest kwestia dotycząca osób. A sytuacja firmy jest taka, że na dobrą sprawę dzisiaj nie usłyszeliśmy żadnego planu naprawczego. Nie ma tego światełka w tunelu. Jakkolwiek filozofia państwa jest taka, żeby prywatnym przedsiębiorcom pomagać, to jednak pod warunkiem, że to nie jest na zasadzie okradania państwa. Raz, drugi i może trzeci będą wsadzane pieniądze i wciąż nie będzie efektów.

Nie będziemy tutaj rozstrzygać, czy państwo ma wejść w pomoc i na jakich zasadach. Czy to będzie pakiet większościowy, czy Polimex, a może nie? Bo może nie ma nadziei dla tej firmy. A może tylko wyodrębnienie jakiejś części i uratowanie tego, co jest najważniejsze. To rozstrzygnie pan prezes i zarząd w porozumieniu i w rozmowach z ARP i – być może – z PFR w tych negocjacjach, do których nie mamy dostępu, bo są poufne. To dobrze, że nie mamy dostępu, bo posłowie nie powinni ideologicznie rozstrzygać o takich kwestiach. Tak naprawdę dzisiaj toczy się tutaj bardziej ideologiczna dyskusja niż gospodarcza. Myślę, że na te pytania, które tutaj padły, a przynajmniej na niektóre, pan minister odpowie pisemnie, a ewentualnie pan prezes też odpowie pisemnie i prezesi agencji.

Tyle, bo przekroczymy nasze kompetencje, jeżeli dalej będziemy kontynuować. Przynajmniej ja odbieram, że to są jakieś naciski na agencje, które powinny działać na zasadach rynkowych i oceniać sytuację według tego, co może się stać i czy to jest racjonalne. A nie według tego, że mając dobre intencje – bo wierzę w dobre intencje z całą pewnością i pani poseł, i pani senator, i nas wszystkich – chcielibyśmy, żeby nasza gospodarka się rozwijała. Ale to musi być na zasadach gospodarczych, bo inaczej nasze państwo po prostu skończy, jak PRL. To nie może być tylko chęć szczerą i kolejne miliony.

To tyle, szanowni państwo. Dziękuję za bardzo ciekawą dyskusję, wręcz nawet filozoficzną, o filozofii gospodarczej państwa. Myślę, że dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy. A państwu, prezesowi i agencji życzę, żeby te negocjacje były udane.

Zamykam posiedzenie...

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Panie przewodniczący, jeśli można słowo na koniec. Naprawdę jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie chciałbym, żeby zostało to sprowadzone do dyskusji personalnej. Przepraszam pana ministra. To chyba były niezręczne wypowiedzi. Nie chciałbym, żeby pan minister broił, żeby się odnosił...

Podsekretarz stanu w MAP Zbigniew Gryglas:

Jest bardzo niezręczne, kiedy poseł z komisji energii myli prywatyzację z nadzorem właścicielskim. Pani poseł, proszę się doksztalić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Naprawdę proszę o unikanie wycieczek osobistych, żeby nie było złośliwości. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie. Kolejne posiedzenie będziemy mieli w niedługim czasie. W poniedziałek o 13 mamy gazy cieplarniane. A później, we wtorek będziemy mieli wspólne posiedzenie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz z Komisją Spraw Zagranicznych na temat Turowa. To jest plan naszej pracy na najbliższe dni. Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.